PRZESYŁKA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. — DZIŚ 12 STRON DRUKU.

Rok VII. — Kraków, sobota 13 grudnia 1924 — Nr. 279

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 279. Konto czekowe P. K. O. w Warszawie Nr. 141.128 w Krakowie 400.630.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi. Komunikaty przysłane Redakcyi nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcya nie zwraca. Za inseraty Redakcya nie odpowiada. Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Numeru 15 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. Zł. 3·40, kwrt. Zł. 10·20
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ „ 10·80
Na prowincyi: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·00, „ „ 21·00

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·10, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·15, nadesłane Zł. 0·40, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 0·75, gratulacye Zł. 8·—, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% droższe.

Łopaczyński na Litwie a Łopaczyńscy — w Polsce

Kraków, 12 grudnia

(ls) Mniejszość polska i żydowska na Litwie kowieńskiej znalazły się na jednej linii obron nej — przed wspólnym batogiem litewskim. Ucisk boli. My Żydzi wiemy o tem bardzo dobrze.

Był czas, kiedy rząd litewski darzył społeczeństwo żydowskie pełną autonomią. Wówczas już istniał ucisk mniejszości polskiej na Litwie. Nasza krajowa prawicowa prasa polska szydziła wówczas z „sojuszu litewsko-żydowskiego". Zamiast wytykać rządowi litew skiemu uciskanie Polaków, wolała drwić z autonomii, jaką Żydzi mieli na Litwie. Mimo to jednak reprezentacya żydowska w parlamencie litewskim walczyła nie tylko o swoje prawa, ale i o prawa mniejszości polskiej. Gdy rząd litewski rozwiązał gimnazyum polskie, uroczysty protest podnieśli — Żydzi. Co więcej, bywały nawet wypadki, że posłowie żydowscy z przyczyn zasadniczych odmawiali przyjęcia koncesyi z rąk chadeków litewskich dla siebie, jak długo trwać będzie system ucisku wobec jakiejkolwiek mniejszości na Litwie. Nieprawdaż co za naiwni politycy-fantaści?

My Żydzi mamy już ten wstrętny nałóg wal czenia za prawa innych, choćby ci inni gdzie indziej odpłacali nam za chleb — kamieniem.

Ale historya lubi płatać figle. Rząd litewski zamiast nadać także Polakom autonomię, postąpił w myśl szyderstw wszelakiej prawicy polskiej, dał się przekonać, że autonomia dla Żydów jest hańbą dla niego i — zrównał Żydów z Polakami: uciska obiedwie mniejszości.

Ale na tem figiel się nie kończy. Oto były poseł polski do parlamentu kowieńskiego p. Stanisław Łopaczyński wniósł obecnie imieniem komitetu gnębionych Polaków memoryał do Rady Ligi Narodów, a dla wzmocnienia dowodów na to, jak silnym jest ucisk litewski, wspomniał w memoryale również i o tem, że Litwa prześladuje nie tylko język polski, ale i „dyalekt" żydowski! (Słuchajcie, panowie chadecy w Polsce!)

I tak się jakoś dziwnie złożyło, że równocześnie z memoryałem p. Łopaczyńskiego wpłynął do Rady Ligi narodów memoryał Komitetu delegacyi żydowskich w Paryżu ze skargą na uciskanie mniejszości na Litwie.

Spotkała się tedy mniejszość polska i żydowska nie tylko tam, w Litwie kowieńskiej, na wspólnej linii niedoli, ale i przed forum Ligi Narodów. Jakby brat z bratem.

Ale posłuchajmy dalej. P. Łopaczyński w memoryale swym domaga się od Ligi narodów wysłania komisyi dla zbadania stosun ków — proszę zważyć, memoryał wnieśli Polacy — poddani litewscy! — i powołuje się w niem między innemi na wspólną interpelacyę polsko-żydowsko-rosyjsko-niemiecką w parla mencie kowieńskim w sprawie litewskiej eks terminacyjnej ordynacyi wyborczej! (Polecamy jej przeczytanie posłowi Witosowi, zwłaszcza po uchwałach kongresu Piasta). Co więcej! Pan Łopaczyński powołuje się w swym memoryale na traktat o mniejszościach naro dowych, „ograniczający" ponoś wedle naszej domorosłej prasy — suwerenność państw. (Prosimy panów endeków, chadeków, enpeerowców, pepesowców no, wszystkie stronnictwa polskie, by nie zapomniały o tym „prowokacyjnym" czynie p. Stanisława Łopaczyńskiego i komitetu Polaków, który on reprezentuje).

Pan Łopaczyński powołuje się na traktat o mniejszościach, mimo, iż Litwa traktatu tego nie podpisała, wykręciwszy się sławetną „deklaracyą" wobec Ligi Narodów. Znaczy to, że mniejszość polska na Litwie przypisuje traktatowi temu moc prawa moralnego, które powinno mieć zastosowanie **nawet tam**, gdzie formalnie nie obowiązuje.

I okazuje się znowuż, że niedola zaprowa dziła polską mniejszość na Litwie na drogę skarg „żydowskich", którą u nas znaczne odłamy społeczeństwa polskiego piętnują jako coś niesłychanego, „anonimowego", „masońskiego" i Bóg wie, jak się tam wabią te wszystkie piękne i uczciwe epitety.

Historya polityki uczy aż nadto wyraźnie, że w polityce traktuje się z zimną krwią po tzw. „etyce". Rozstrzyga siła przed prawem. To hasło każe chadekom w Polsce — propagować (oczywiście pod hasłem samoobrony, jakże!) eksterminacyę gospodarczą i ucisk kulturalno-narodowy wobec mniejszości żydowskiej w Polsce, i to samo hasło pozwala chadekom litewskim — gnębić chadeków polskich na Litwie! Raz na wozie, drugi raz pod wozem. Przeciw tej ohydzie w polityce walczymy właśnie my Żydzi, nie tylko gdy o naszą skórę chodzi. I to jest ta wielka przepaść ideowa między nami, „etycznie niżej stojącymi" Żydami a etyką polityczną „wyżej" stojących „aryjczyków".

Dopiero wtedy, gdy znajdujemy się pod wspólną tłocznią, zaczynamy się nieco rozumieć. Dopiero wtedy, gdy bandy faszystów litewskich bezczeszczą nie tylko nagrobki na cmentarzach żydowskich, ale i krzyże na cmentarzach katolickich, z napisami polskimi, zaczyna p. Łopaczyński rozumieć, że jest jednak coś, co czyni ucisk narodowy wstrętnym wszędzie i od kogokolwiek pochodzi. Wstrętnym i — bolesnym.

Tak czuje p. Łopaczyński na Litwie, ale nie panowie Łopaczyńscy w — Polsce. Tu bowiem Łopaczyńscy są u góry, a Żydzi na dole. Więc trzeba ideologię odwrócić i gnieść w myśl zasady Prusaka-Buchmana z „Pana Tadeusza": „niech każdy gniecie swego!"

Dużo zapewne jeszcze wody upłynie we Wiśle, aż Łopaczyńscy tu w Polsce zrozumieją, że postulaty Łopczyńskich na Litwie są postulatami Żydów — w Polsce.

Drogę do tego zrozumienia powinni jednak ludzie dobrej woli torować bezustannie, bo walka przeciw wszelkiemu uciskowi jest walką o usunięcie zasad świata zwierzęcego ze społeczności ludzkiej.

My Żydzi, niepoprawni optymiści, wierzymy w zwycięstwo tej walki choć wiarę tę drogo a nie rzadko i krwawo okupujemy.

Głos p. Łopaczyńskiego z Litwy powinien przemówić do Łopaczyńskich w Polsce.

Dymisya ministra Miklaszewskiego

Prof. Zoll jednym z kandydatów do teki.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 11 12 (Sin) Zgodnie z wnioskiem premiera Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 11. grudnia br. zwolnił dra Bolesława Miklaszewskiego z urzędu ministra oświaty i poruczył kierownikowi departamentu profesorowi dr Janowi Zawadzkiemu kierownictwo ministerstwa.

Najważniejszym kandydatem do opróżnionej teki jest prof. Zoll z Krakowa.

Z innych kandydatów wymieniają b. prem. Ponikowskiego.

Rząd zażąda nowych pełnomocnictw w zakresie politycznym

Warszawa 11. 12. (Sin) Premier Grabski odbył konferencyę z kilku ministrami w sprawie pełnomocnictw. Jak wiadomo pełnomocnictwa wygasają dnia 21 stycznia 1925 r. Rząd nie ma zamiaru starać się o przedłużenie dotychczasowych pełnomocnictw, chociaż nie jest wykluczone, że zwróci się do sejmu po nowe pełnomocnictwa nie z zakresu gospodarczego lecz w zakresie politycznym. Mianowicie, jak się Wasz korespondent dowiaduje, zamierza premier Grabski zażądać pełnomocnictw dla załatwienia spraw kresowych odnośnie do pacyfikacyi kresów i wprowadzenia gamorządu gminnego na kresach.

Rada Ligi narodów przeciw roszczeniom Arabów.

Rzym, 11. 12 PAT. Rada Ligi narodów na wczorajszem posiedzeniu zdecydowała przekazać rządom państw posiadających mandaty uwagi komisyi mandatowej, która odbyła swą sesyę w październiku bieżącego roku. Dalej w rezolucyi swej rada aprobuje konkluzye wspomnianej komisyi dotyczące prośby wystosowanej przez komitet wykonawczy kongresu Arabów z Palestyny.

(Jak wiadomo komisya mandatowa Ligi narodów postanowiła nie rozpatrywać sprawy memoryału arabskiego, uznając się niekompetentną do jego oceny. Obecnie rada Ligi aprobowała decyzyę komisyi mandatowej. Oczywiście uchwała komisyi mandatowej odrzuca memoryał Arabów z przyczyn formalnych, uznając iż treść jego nie zgadza się z duchem mandatu palestyńskiego Red)

Rada zwróciła się z prośbą do rządu angielskiego, aby zechciał o ile będzie w możności dostarczyć komisyi mandatowej informacyi w sprawie mandatów grupy C, która stanowi przedmiot rozważań rządu angielskiego z rządem Stanów Zjednoczonych oraz informacyi co do przebiegu obrad konferencyi imperyum brytyjskiego, dotyczących sprawy przyjmowania obywatelstwa posiadającego mandat przez ludność z terytoryów podlegających mandatom grupy B i C. Przedstawiciel Anglii Chamberlain oświadczył, iż przedłoży swemu rządowi życzenia komisyi. Następnie przewodniczący komisyi mandatowej Teodoli udzielił radzie szeregu wyjaśnień co do dezyderatów komisyi.

Wywiad z Chamberlainem o angielskiej polityce zagranicznej.

Rzym, 11. 12 PAT. Wczoraj na zebraniu prasy angielskiej Chamberlain oświadczył między innemi: Dziwię się bardzo, że tak prosty i naturalny powód, jaki podała Anglia dla odroczenia dyskusyi nad protokołem budzi tyle niewiary, która jest zupełnie nieuzasadniona. Protokół zawiera kompleks spraw tak ważnych i podstawowych, iż nie może być mowy o odrzuceniu go, albo przejściu nad nim do porządku dziennego.

Jest to zresztą zbyt ważny i poważny dokument, aby go chciano drogą formalnych sprzeciwów unicestwić. Rząd będzie go rozważał z całą przychylnością. Chamberlain zaznaczył, że udało mu się za cenę wzajemnych koncesyi stwierdzić możliwość zachowania wspólnej linii politycznej z Herriotem i Mussolinim. Minister angielski zaznaczył, że w rozmowach z obu premierami nie była poruszona sprawa długów międzysojuszniczych. Mowca podkreślił, że rząd angielski kontynuuje w Egipcie politykę, jaką prowadził Mac Donald, który na tydzień przed upadkiem jego gabinetu ostrzegł listownie Zaglula Baszę, że jego polityka doprowadzi do konfliktów i że Anglia działać będzie ostrymi środkami. Wreszcie oświadczył minister angielski, że złożył w dniu wczorajszym papieżowi pozdrowienia w imieniu króla i królowej angielskiej, przyczem zaznaczył, że nie rozmawiał z papieżem o polityce, dłuższą natomiast rozmowę odbył z sekretarzem stanu kardynałem Gasparim.

Wielki sukces wewnętrznej pożyczki francuskiej.

Paryż. PAT. Minister finansów Clemantel oświadczył dziennikarzom, że zamknięte wczoraj zapisy na pożyczkę wewnętrzną przekracza ją 4 miliardy fr. W roku 25 rząd przystąpi do wielkiej akcyi mającej na celu konsolidacyę pożyczki i uzdrowienie finansów po uchwaleniu budżetu. Z chwilą ukończenia tej akcyi, Francya mając też uporządkowany budżet, do trzyma terminu spłat długów.

Przed utworzeniem nowego gabinetu w Niemczech.

Berlin, 11. 12 PAT. Dzienniki donoszą, że dr Marks nie wchodzi już więcej w rachubę jako kanclerz oraz że jako kandydaci na stanowisko kanclerza wymieniani są Stressemann, poseł Hergt i Lerchenfeld. Zarząd niemieckiej partyi ludowej oświadczył się za rządem prawicowym, jako jedynem możliwem rozwiązaniem. Dentsche Zeitung dowiaduje się, że narodowcy niemieccy zażądali dla siebie pięciu najważniejszych tek ministeryalnych, zaś w Prusiech 4, to jest połowę.

Rokowania handlowe sowiecko-niemieckie.

Berlin, 11. 12 PAT. WBK. Berl. Tageblatt donosi, że rokowania niemiecko rosyjskie w sprawie traktatu handlowego przybierają obrót niepomyślny. W całym szeregu ważnych spraw ograniczyłoby przyjęcie propozycyi rosyjskich swobodę ruchu niemieckiego. Ze strony rosyjskiej przedłożono żądanie kredytów, żądanie to jednakże sprzeciwia się opinii rzeczoznawców niemieckich.

Katastrofalna mgła w Londynie.

Londyn, 11. 12 PAT. Londyn jest od 36 godzin pogrążony w ciemnej mgle. Od 50 lat nie było tak wielkiej i ciemnej mgły. Różnica między dniem a nocą znikła. Komunikacya odbywa się wśród największej trudności. Ruch okrętowy zatamowiony. Wydarzyły się liczne wypadki. Między innemi zderzenie dwóch omnibusów, przyczem 16 osób zostało ranionych. Ruch lotniczy do kontynentu został przerwany. Giełda była wczoraj zamknięta. Mgła jest tak gęsta, że wciska się także do mieszkań. W Izbie gmin musieli posłowie być prowadzeni do miejsca głosowania przy świetle pochodni. Pod ochroną mgły zostały dokonane liczne włamania i kradzieże.

Angerstein mordercą z pełną świadomością.

Berlin, 11. 12 PAT. Frankfurter Zeiung donosi, iż coraz pewniejszem się staje, że Angerstein dopuścił się morderstwa w pełni świadomości. Już w dawniejszem mieszkaniu Angersteina w Niederschein wybuchł raz pożar, lecz Angerstein uniknął wtenczas odpowiedzialności, złożywszy fałszywą przysięgę. Policya podejrzewa, że Angerstein jest pozatem innego jeszcze morderstwa, które dotąd nie zostało jeszcze wyjaśnione.

Nowy ambasador francuski w Londynie.

Londyn, 11. 12 PAT. Ustępujący ze swego stanowiska w Londynie ambasador francuski hr St. Aulaire złożył wizyty na Downing Street i Foreign Office. Następnie de St. Aulaire ambasador de Fleuriau spodziewany jest w Londynie w końcu przyszłego tygodnia.

USTĄPIENIE CZŁONKA DYREKTORYATU W HISZPANII

Madryt. Wiceprzewodniczący dyrektoryatu Magiz podał się do dymisyi. Jako powód jego ustąpienia podają fakt, że ambasadorzy hiszpańscy zagranicą odmówili zakomunikowania rządom państw, przy których są akredytowani, prośby dyrektoryatu o zaprzestanie ataków w prasie tychże państw przeciw dyrektoryatowi.

Kronika telegraficzna

— Baldwin oświadczył wczoraj w Izbie gmin, że ministeryalny komitet partyi konserwatywnej stwierdził, że list Zinowiewa jest autentyczny.

— W Albanii północnej wybuchły niepokoje na tle niezadowolenia z reformy agrarnej. Powstańcy dobrze uzbrojeni maszerują na Tiranę, aby obalić rząd.

— W najbliższym czasie nastąpi w Moskwie otwarcie wystawy dyamentów i drogocennych kamieni, przechowywanych przez bank państwa.

— Oil Sindical Limited dokonała w pobliżu Baja (Rumunia) wierceń, przyczem w głębokości 222 metrów natknięto się na gaz ziemny.

— Rząd mołdawski ukonstytuował się wczoraj.

— Egipski minister oświaty zawiadomił rodziców studentów, że ci w razie uprawiania tzw. „strejku patryotycznego" będą relegowani.

Z Senatu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11. 12 (Sin). Na dzisiejszem krótkiem posiedzeniu Senatu po odczytaniu szeregu interpelacyi przyjęto szereg ustaw, z niewielkiemi zmianami.

Sen. Szarski referował o zmianie statutu Banku Polskiego.

Przyjęto nowelę do ustawy o wywłaszczeniu nieruchomości i o sposobie wydawania Dziennika Ustaw.

Po referacie sen. Adelmana przyjęto ustawę o darach z łaski.

Sen. Siedlecki referował ustawę o opłatach stemplowych dla współdzielni. Przyjęto bez zmian.

Następne posiedzenie 17 bm.

Budżet dodatkowy min. sprawiedliwości w komisyi senackiej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 11. 12 (Sin). Senacka komisya skarbowo budżetowa obradowała nad budżetem dodatkowym min. sprawiedliwości.

Po referacie sen. Nowodworskiego zabrał głos sen. Rottenstreich i zwrócił uwagę na propagandę antysemicką w orzeczeniach sądowych. Poruszając szereg niedomagań związanych z wymiarem sprawiedliwości, wspomniał sen. Rottenstreich o długiem przetrzymywaniu w areszcie śledczym, wreszcie poruszył sprawę redukcyi w sądownictwie, która dotknęła wyłącznie urzędników-Żydów.

Sprawa wydania senatora Ringla

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11. 12 (Sin). Sejmowa komisya regulaminowa na dzisiejszem posiedzeniu rozpatrywała sprawę wydania sen. Ringla. Po dyskusyi postanowiono wybrać kontrreferenta do zbadania, czy na mocy prawa obowiązującego na terenie był. zaboru austryackiego sen. Ringel jako prezes spółki wydawniczej jest w danym wypadku odpowiedzialny. Kontrreferentem został wybrany sen. Banaszek. Następnie komisya załatwiła szereg petycyj.

Konwent seniorów.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 11. 12. (Sin) Na posiedzeniu konwentu seniorów postanowiono odbywać posiedzenia sejmu do 19 bm. poczem rozpoczną się ferye. W razie potrzeby odbędzie się jeszcze jedno dodatkowe posiedzenie 26 bm. a 31 posiedzenie senatu.

Dokonano również rozdziału przewodnictwa poszczególnych komisyi sejmowych. Kołu Żydowskiemu przypadło przewodnictwo komisyi konstytucyjnej i petycyjnej i wiceprzewodnictwo kom. odbudowy kraju, dla handlu i przemysłu.

Projekt ustawy o naczelnych władzach wojskowych wpłynął do Sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 11 12. (Sin) Do laski marszałkowskiej wpłynął projekt ustawy o organizacyi naczelnych władz wojskowych. Rząd nalega, by sprawa ta została rozpatrzoną przez sejm jeszcze przed feryami świątecznymi. Minister spraw wojskowych wystosował pismo do semowej komisyi wojskowej, zapowiadając, że wniesie pewne poprawki do ustawy.

Dziś o godzinie 14 odbyła się w prezydyum Rady ministrów konferencya, w której wzięli udział ministrowie, Tlugutt, Sikorski i Ratajski i marszałek Piłsudski. Omawiano sprawę naczelnych władz wojskowych, przyczem marsz. Piłsudski wyraził swoje poglądy na to zagadnienie.

Konferencya trwała dwie godziny.

Do kogo należy remont kamienic?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 11 12 (Sin) W Warszawie toczył się ostatnio szereg procesów gospodarzy domów z lokatorami w sprawie remontu domów. Sąd orzekł, że do remontu obowiązani są właściciele domów.

Apelacya gospodarzy od wyroku została odrzucona.

V. Konferencya Org. syonistycznej dla Małopolski zach. i Śląska

Wybór komisyj. — Dyskusya nad sprawozdaniem Egzekutywy. — Polemika w sprawie Hitachdutu. — Referat o zjednoczeniu. — Dalsza dyskusya. — Sprawozdania komisyi. — Rezolucye. — Wybór władz organizacyi. — Zamknięcie konferencyi.

Po sprawozdaniu z działalności egzekutywy dokonano wyboru czterech komisyi. I tak do

komisyi weryfikacyjnej

weszli: Dr Schenkel, dr Goldberg, Kopelowicz, Mgr Lewkowicz, Menasche, Wachsman i Stern.

Do

komisyi palestyńskiej

pp. Inż. Zimmermann, Akselrad, inż. Feliks dr Kerner, Korn, Kwadratstein, Nessel, inż. Reich, dr Steiden, Taub, Trink. Wurzlówna.

Do

Komisyi „Keren Hajessod" i „Keren Kajemet" weszli pp.: dr Hilfstein, dr Glaser, dr Szalman dr Better, Emer, dr Feig, Mandel, Nussbaum, Stempel, Schmagel, dr Spann.

Do

komisyi pemanencyjnej

pp.: Apfelbaum, dr Berkelhammer, dr Better, dr Hilfstein, dr Hoerschdoerfer, Krieger, Koretz, dr Menasse, dr Merz, dr Oberlaender, dr Rabinowicz, Schiff, dr Spiegel, Stein, dr Wahrhaftig, inż. Wechsberg.

DYSKUSYA.

Kalchheim (Jarosław) krytykuje działalność egzekutywy. Domaga się uwzględnienia pracy kulturalnej w organizacyi syonistycznej.

Stempel (Łańcut) skarży się na brak zrozumienia dla języka żydowskiego. Mówca w dalszej części zajmuje się stosunkami w Palestynie, nie szczędząc wielu krytycznych uwag.

Inż. Wechsberg (Bielsko) dopatruje się źródła słabości organizacyi w Małopolsce w braku wyszkolonego aparatu urzędniczego, które go utworzenie uważa za konieczny postulat sanacyi stosunków. Wskazuje na przykład organizacyi syon. w Niemczech, gdzie dzięki doskonałym warunkom technicznym — organizacya rozwija się pomyślnie.

Mgr Salpeter (Kraków) omawia kwestye funduszów palestyńskich, domaga się przeprowadzenia reorganizacyi na prowincyi i zwiększenia dyscypliny w łonie organizacyi. Mówca polemizuje z „Hitachdutem", a krytykuje zwłaszcza sposób agitacyi szeklowej.

Dr Spatz (Jarosław) krytykuje działalność Egzekutywy, szczególnie zaś biura palestyńskiego. Popiera wniosek inż. Wechsberga. Po przemówieniu Neumana (Mielec) który odpiera zarzuty, stawiane Hitachdutowi zabrał głos **dr Spann** (Tarnów), który popiera wniosek o utworzenie aparatu urzędniczego. Domaga się przytem silnego poparcia pracy urzędników syonistycznych. —

Chomet (Tarnów) żąda większej demokratyzacyi ruchu syonistycznego i utrzymania kontaktu z ludem żydowskim. Uważa biurokratyzacyę ruchu za szkodliwą. Mówca polemizuje z „Hitachdutem", twierdząc, że ideologia „Hitachdutu" nie różni się w zasadzie od ideologii t. zw. ogólnych syonistów. Toteż „Hitachdut" zdaniem mowcy niema racyi bytu ani jako odrębna frakcya ani w łonie organizacyi syonistycznej. Jest on bowiem kaprysem jednostek. Jeśli natomiast Hitachdut jak twierdzą jego zwolennicy, posiada odrębną ideologię, natenczas winien się usunąć z ogólnej organizacyi syonistycznej. Wkońcu ostrzega mowca, że „Hitachdut" pójdzie drogą wszystkich lewicowych ugrupowań syonistycznych i stanie poza syonizmem, albo rozwiąże się i wróci do swego źródła. —

Pos. dr Thon nie pragnie wniesienia do dyskusyi tonu walki z „Hitachdutem" i nie życzy sobie rozdziału między „Hitachdutem" a ogólnymi syonistami. „Hitachdut" posiada ideologię, którą może urzeczywistnić w ramach Organizacyi syonistycznej. Ideologia ta jest kwestyą osobistego stosunku jednostek do Palestyny. Mowca w serdecznych słowach życzy „Hitachdutowi" urzeczywistnienia jego idei i wzywa do niewprowadzania tonu rozłamu do dyskusyi.

Red. Freund (Kraków) wyraża żal, że debata [illegible] dutu" ani tonem ani poziomem nie sięga wyżyn ideologii „Hitachdutu". Uważa wobec tego za wskazane wyjaśnić genezę powstania ruchu „Hitachdutu". Polemizując z dyskutantami, którzy w „Hitachducie" widzą tylko wyraz kaprysu jednostek, podkreśla, że ruch ten należy traktować jak każdy ruch społeczny. Zrodził się „Hitachdut" podobnie jak Hechaluc z nastroju palestyńskiego młodzieży syonistycznej. Stąd to związanie organiczne „Hitachdutu" z palestyńskim Hapoel Hacair. „Hitachdut" więc jest niejako pomostem łączącym dziś golus z Hapoel Hacair w Palestynie. Co misya „Hitachdutu". Ten radykalizm palestyński „Hitachdutu" sprawił, że ruch ten poszedł zgoła inną drogą, niż wszystkie dotychczasowe ugrupowania lewicowe w organizacyi syonistycznej. Jego opozycya w łonie Organizacyi wszechświatowej nigdy nie była jałowa, a działalnością swą nigdy nie wnosił elementu destruktywnego. Wręcz przeciwnie, był Hitachdut pierwszem w ruchu syonistycznym ugrupowaniem lewicowem, które miało odwagę mimo swego opozycyjnego stanowiska wziąć na siebie ciężar współodpowiedzialności. Nie unika on krytyki, ale też nie ucieka od pracy i odpowiedzialności za nią. Stosunek do Egzekutywy wszechświatowej Organizacyi syonistycznej, udział w niej przedstawiciela Hitachdutu, podczas gdy inne syonistyczne ugrupowania lewicowe unikają przezornie tego, stosunek do sprawy Jewish Agency, Weizmana i td. wszystko to wskazuje, że Hitachdut nie może sobie pozwolić na zbytek opozycyi dla opozycyi i że drogą tych ugrupowań nie pójdzie. Te obawy są płonne.

W dalszym ciągu swego przemówienia mowca rozpatruje sprawę chalucu. Uważa zagadnienia przygotowania odpowiedniego materyału ludzkiego dla Palestyny, za problem conajmniej tak doniosły, jak sprawę funduszów palestyńskich. Podobnie jak idea Keren Hajessod i Keren Kajemet stała się niezbędnym postulatem uświadomienia syonistycznego, tak też i to poczesne miejsce zająć winna sprawa Hechalucu. Pamiętać bowiem należy, że chaluciut to jedyna treść jaką młodzież dziś odnajduje dla siebie w syonizmie. Trzeba więc stworzyć warunki, któreby organizacyi Hechaluc umożliwiły urzeczywistnienie swego ideału wychowawczego. A to jest zadaniem organizacyi syonistycznej.

Po dalszej dyskusyi, w której biorą udział Spiro (Tarnów), Lieber (Rzeszów), Kopelowicz (Kraków), odpiera zarzuty stawiane Egzekutywie dr Spiegel, a następnie zabiera głos dr Kornhauser (Jasło), który stawia wniosek o udzielenie votum zaufania i wyrazów uznania ustępującej Egzekutywie. Z poza Egzekutywy wnosi mowca o wyrażenie szczególnej podzięki tow. posłowi drowi Thonowi, drowi Hilfsteinowi i drowi Wahrhaftigowi. Wnioski dra Kornhausera przyjęto oklaskami, a votum ufności uchwalono jednomyślnie.

Referat o zjednoczeniu organizacyi syonistycznych.

wygłosił **dr Hilfstein**, który stwierdził, że im silniejsza jest organizacya, im bardziej jest zwarta, tem więcej może dokonać i tem szersza może być jej działalność. Świadomość tego była przyczyną usilnego dążenia organizacyi syonistycznej w Małopolsce zachodniej do zjednoczenia wszystkich odrębnych organizacyi dzielnicowych w jednolitą organizacyę syonistyczną w Polsce. Problem ten nie jest szczególnie dla organizacyi zachodniej Małopolski problemem nowym. Już oddawna podjęto myśl przygotowania zjednoczenia wszystkich organizacyi. W tym celu odbyło się w Krakowie posiedzenie przedstawicieli poszczególnych organizacyi dzielnicowych, na którem okazało się jednakowoż, że organizacya syonistyczna w Warszawie i we Lwowie uważa zjednoczenie za przedwczesne. Organizacya krakowska pracowała jednak nadal w kierunku raz przez siebie obranym. Mowca omawia następnie różnice w metodach pracy, istniejące pomiędzy poszczególnemi organizacyami na ziemiach polskich, a utrudniające zupełnie zjednoczenie. Zjednoczenie może nastąpić tylko drogą ewolucyi. Trzeba stwierdzić jasno, że sytuacya ta jaka jest obecnie, dłużej trwać nie może. Faktem jest dzisiaj, że ostatecznie udało się stworzyć podstawy zjednoczenia. Główne [illegible] nie pole[illegible] [illegible]em, jak tę rzecz wykonać. Organizacya krakowska stoi na stanowisku, że istnieją różnice, których odrazu usunąć nie można. Ważne momenty każą nam postępować powoli, stopniowo i ewolucyjnie. Mowca proponuje zjednoczenie organizacyi z siedzibą centrali w Warszawie z pozostawieniem jednakowoż dzielnicowych komitetów autonomicznych.

W dyskuszi nad kwestyą zjednoczenia zabiera pierwszy głos

poseł dr Hartglas,

który stwierdza, że całkowicie stoi na stanowisku wniosku krakowskiego w sprawie zjednoczenia. Uznaje że muszą pozostać odrębne autonomiczne organizacye. Kwestyą jest, jak ma się zjednoczenie dokonać, czy ma być zwołany ogólny zjazd syonistyczny na podstawie demokratycznych wyborów, czy też delegacye poszczególnych konferencyi będą w zjeździe tym brały udział. Zadaniem konferencyi będzie sprawę tę rozstrzygnąć

O godz. 12 w nocy po dokonaniu wyborów władz organizacyi zabiera głos

poseł dr Thon,

który w hebrajskiem przemówieniu żegna wszystkich delegatów, życzy im owocnej pracy dla idei syońskiej i zamyka wśród dźwięków „Hatikwy" konferencyę.

Rezolucye konferencyi

W sprawie Keren Hajessod.

Zjazd uznaje, że dotychczasowe wyniki pracy w Małopolsce zachodniej i Śląsku na rzecz Keren Hajessod nie odpowiadają rozmiarom naszej pracy odbudowawczej w Palestynie i wzywa wszystkich zorganizowanych syonistów do intenzywnej i systematycznej pracy na rzecz Keren Hajessod pod kierownictwem specyalnej komisyi przy Egzekutywie, pracującej w porozumieniu z Biurem Keren Hajessod w Krakowie i Centralą w Warszawie.

Zjazd wzywa wszystkich syonistów do spełnienia swego obowiązku w najbliższym czasie, zdeklarowania odpowiednich sum wedle zasady maaser, gdyż jedynie po spełnieniu obowiązku przez syonistów można będzie przeprowadzić akcyę wśród szerokich warstw ludności żydowskiej.

Praktyczna praca na rzecz Keren Hajessod powinna opierać się na następujących zasadach:

a) Wszystkie miejscowości o ludności żydowskiej odwiedzą delegaci Keren Hajessod.

b) Akcya odbywa się w każdej miejscowości raz na rok.

c) W każdej miejscowości tworzy się komisyę Keren Hajessod, która powinna dążyć do przyciągnięcia do pracy wszystkie warstwy ludności żydowskiej.

Zjazd uważa, że dla wzmożenia pracy na Keren Hajessod należy bezwzględnie powiększyć ilość delegatów przysłanych przez Centralę Keren Hajessod do Małopolski zachodniej i na Śląsk.

Dla kierowania pracą na Keren Hajessod powołuje się do życia przy Egzekutywie specyalną komisyę Keren Hajessod, która pracuje w porozumieniu z Egzekutywą Organizacyi syon. w Krakowie i Centralą Keren Hajessod w Warszawie. Komisya zwołuje raz na rok konferencyę działaczy Keren Hajessod w Małopolsce zachodniej i na Śląsku.

W sprawie Keren Kajemet.

Tworzy się stałą komisyę Keren Kajemet, w skład której wchodzą trzej przedstawiciele organizacyi syonistycznej, przedstawiciele poszczególnych ugrupowań po jednym z każdej frakcyi, jeden przedstawiciel młodzieży i kierownik Biura K. K. L. w Krakowie.

Szersza komisya K. K. L. składa się z członków stałej komisyi K. K. L. oraz z przedstawicieli miejscowości prowincyonalnych i zbiera się najmniej jeden raz w roku.

Przynajmniej cztery razy na rok powinno odbywać się opróżnianie puszek i tyleż razy powszechne akcye na K. K. L.

Komisya K. K. L. wyznacza jako premię kilkutygodniowy pobyt w Palestynie dla trzech działaczy z Małopolski zach. i Śląska, którzy najwięcej w ciągu roku zbiorą na rzecz Keren Kajemet.

Emigracya i Hechaluc.

Zjazd protestuje przeciw dotychczasowemu sposobowi przydziału przez Centralny urząd palestyński w Warszawie certyfikatów emigrantom z Małopolski zachodniej i Śląska i wzywa Biuro palestyńskie w Krakowie, aby starało się na przyszłość otrzymywać odpowiednią ilość certyfikatów dla Małopolski zachodniej i Śląska.

Zjazd wzywa Egzekutywę, [illegible] co pe-

[...] czas konferencyę dla spraw palestyńskich.

W zrozumieniu znaczenia Banku Hapoalim dla odbudowy Palestyny wzywa zjazd wszystkie komitety lokalne do przeprowadzenia względnie popierania w swoich miejscowościach akcyi na rzecz Banku Hapoalim.

Zjazd wzywa Biuro Palestyńskie, żeby emigranci jadący do Palestyny wyposażeni byli w znajomość języka hebrajskiego zarówno w słowie jak i piśmie.

Zjazd wzywa Egzekutywę, by starała się o to, aby we wszystkich miejscowościach na prowincyi powstały komitety „Ezry“, instytucyi popierającej finansowo „Hechaluc“. W skład tych komitetów wejść mają przedstawiciele wszystkich ugrupowań stojących na gruncie palestynocentrycznym.

Zjazd wzywa Egzekutywę, by dołożyła wszelkich starań celem zdobycia dla Hechalucu wszelkich placówek, wchodzących w rachubę jako czynniki hachszara (przygotowania do emigracyi).

Zjazd wzywa Biuro palestyńskie, by przy rozdziale certyfikatów zwracano uwagę na to, ażeby grupy chalucowe nie bywały rozpraszane.

Tarbut.

Zjazd wzywa syonistów Małopolski zachodniej i Śląska, aby wszyscy bez wyjątku wstąpili do organizacyi „Tarbut“ i uiścili wkładkę członkowską w tej wysokości, jaką ustali miejscowy oddział Tarbutu.

Zjazd wzywa wszystkich zamożniejszych syonistów, ażeby prócz wkładki członkowskiej na rzecz poszczególnych oddziałów „Tarbutu“ uiścili także wkładkę na rzecz instytucyi centralnych „Tarbutu“, wynoszącą 100 zł. rocznie.

O STWORZENIE APARATU URZĘDNICZEGO

Konferencya krajowa nakłada na przyszłe władze organizacyi obowiązek stworzenia odpowiedniego aparatu urzędniczego, zdolnego do zaktywizowania życia organizacyjnego w naszym okręgu. Podkreśla jednak z całym naciskiem, że zadanie to spełnione może zostać jedynie przy czynnej i ofiarnej współpracy wszystkich za organizacyę odpowiedzialnych czynników. W tym celu wzywa konferencya przyszłe kierownictwo do poczynienia wszelkich nawet najdalej idących kroków do wzmożenia dyscypliny partyjnej.

WYBÓR NOWYCH WŁADZ

W skład Egzekutywy Rady Centralnej organizacyi syonistycznej dla zachodniej Małopolski i Śląska weszli: jako prezes organizacyi poseł dr Ozyasz Thon, jako członkowie: dr Feldblum, inż. Feldman, red. Freund, dr Herschdorfer, dr Hilfstein, Honigwachs, Kopelowicz, dr Krengel, dr Liebeskind, dr Lustbader Leon, dr Karol Lustbader, Mühlstein, A. Nussbaum, dr Pilzer, dr Schwarzbart, dr Seiden, dr Spiegel, Samuel Spira, dr Spann, dr Wahrhaftig, dr Wanderer, inż. Wechsberg, Walkowski, inż. Weksner, inż. Zimmerman i dr Zimmerman.

Drugie posiedzenie Rady naczelnej Org. syon. całej Polski.

Lwów, (Tel. wł.) Korespondent nasz donosi nam: Drugie posiedzenie Rady Naczelnej organ. syon. całej Polski ma się odbyć we Lwowie 25. grudnia.

(Ze względu na to, że z końcem grudnia odbyć się ma konferencya org. syon. b. Kongresówki, na której również mają zapaść uchwały co do zjednoczenia, wskazanem byłoby, aby posiedzenie to odbyło się rzeczywiście przy udziale wszystkich członków Rady, celem ustalenia jednolitych wniosków co do formy zjednoczenia dla Kongresu org. syon. całej Polski, który, jak wiadomo, ma odbyć się w styczniu 1925. W ten sposób uniknęłoby rozbieżności na Kongresie w tej tak ważnej sprawie. Red.)

Wichrzenia skrajnych żywiołów we Francyi

Powrót Sadoula. — Intrygi posłów komunistycznych. — Sekunduje im Leon Daudet.

(Od naszego korespondenta paryskiego).

Paryż, 6 grudnia.

Paryską prasę i opinię publiczną ogarnęło w ostatnich dniach wielkie zaniepokojenie z powodu różnych tajnych i jawnych przygotowań komunistów do wywołania rewolucyi i to — jak twierdzą „dobrze poinformowani“ — już w dniach najbliższych. W rzeczywistości komuniści wzmożyli agitacyę tak samo jak prawica i skrajna prawica, pierwsi pod pretekstem walki przeciwko organizującemu się faszyzmowi, a drudzy pod pretekstem walki przeciwko bolszewizmowi. Stojący czujnie i szczerze na straży wolności republikańskiej rząd demokratyczny i socyalistyczny jest groźną przeszkodą dla obu skrajnych żywiołów, które zwalczając się pozornie wzajemnie, współpracują w istocie nad usunięciem tej przeszkody. Na zilustrowanie roboty komunistów przytoczę dwa ostatnie charakterystyczne wypadki.

Francuski kapitan Sadoul wysłany w roku 1917 z misyą do Rosyi w chwili zamachu bolszewickiego przyłączył się do Lenina i Trockiego i pozostał, mimo otrzymania od swojej Komendy nakazu powrotu na usługach rządu sowieckiego, nakłoniwszy również do pozostania swoich podkomendnych. Za te czyny skazał francuski trybunał wojskowy kapitana Sadoula w roku 1919 zaocznie na śmierć. Amnestya uchwalona kilka miesięcy temu przez Izbę obejmuje także dezerterów skazanych zaocznie. Odnośny ustęp ustawy amnestyjnej przyjęty w głosowaniu przez Izbę, został jednak odrzucony przez Senat. Nie czekając na powrót ustawy do Izby, postanowili komuniści wykorzystać tę okoliczność dla celów swojej agitacyi. Z rozkazu trzeciej międzynarodówki przyjechał do Paryża, w dzień przed przybyciem Krassina, kap. Sadoul. Przyjechał po to, by się dać aresztować i by komuniści francuscy w sprzyjającej chwili przyjazdu ambasadora sowieckiego mogli urządzić „spontaniczne manifestacye“ protestujące. Wszystko odbyło się programowo.

Drugi wypadek. Przed złożeniem sprawozdania w komisyi Izby dla spraw zagranicznych zażądał od jej członków p. Herriot przyrzeczenia zachowania tajemnicy co do pewnych kwestyi. Komunistyczny poseł Doriot sprzeciwił się złożeniu takiego przyrzeczenia, oświadczając, że nie czuje się do niczego zobowiązanym, ani wobec premiera, ani — wobec państwa francuskiego“. Komisya, składając jednogłośnie żądane przyrzeczenie postanowiła równocześnie, że do prac jej dopuszczeni mogą być tylko posłowie zapewniający dyskrecyę. Wykluczony w ten sposób poseł Doriot napisał na drugi dzień w „l'Humanite“, że „socyal-zdrajcy“ idąc śladem tradycyi tajnej dyplomacji zabraniają „prawdziwym“ przedstawicielom proletaryatu informować tenże o przebiegu polityki zagranicznej.

Te wichrzenia komunistów są naturalnie wodą na młyn prawicy i faszystowskich rojalistów z pod znaku „Action Francaise“. U tych ostatnich wodzi rej osławiony awanturnik polityczny Leon Daudet. Tak samo, jak komuniści organizuje się „Action Francaise“ w „komórkach“, tak samo przygotowuje się do rewolucyi i tak samo krzyczy, że Herriot jest „wybujałym okazem głupoty i nieudolności“, a Poincare, Milierand etc. zdrajcami i zbrodniarzami. Na tę samą nutę, na jaką komuniści skandują „Les so—viets“, krzyczy się tutaj „Vive le Roi“ albo „Vive Daudet“.

Rząd zamierza wystąpić z energiczną akcyą przeciw wichrzeniom skrajnych żywiołów i należy się spodziewać, że w krótkim czasie położy im kres.

Wynik jutrzejszych wyborów niemieckich poza swoim wpływem na całokształt polityki europejskiej, może też poważnie wpłynąć na sytuacyę wewnętrzną Francyi.

Miet.

POSEŁ Dr. EMIL SOMERSTEIN.

Nowa ustawa o zakwaterowaniu wojska w czasie pokoju

Co o niej wiedzieć winien każdy obywatel we własnym interesie? — Projekt ma jeszcze przejść przez Senat. — Koło Żydowskie szeregiem wniosków złagodziło w wielu kierunkach uciążliwość tej ustawy dla ludności.

Warszawa, 8 grudnia.

Na wiosnę b. r. Minister spraw wojskowych wniósł do Sejmu projekt ustawy o zakwaterowaniu wojska w czasie pokoju, która miała być wprowadzoną na terenie całego Państwa w miejsce dotychczasowych dzielnicowych ustaw, austryackiej, rosyjskiej i niemieckiej.

Projekt ten przewidywał niczem nieograniczone prawo rekwizycyi mieszkań prywatnych na cele zakwaterowania wojska a w szczególności oficerów i podoficerów, pomimo, że jeszcze dnia 25 listopada 1923 roku wygasła automatycznie ustawa rekwizycyjna z dnia 4 kwietnia 1922 a Rząd widocznie w przekonaniu, że nie jest konieczne dalsze gnębienie obywateli widmem rekwizycyi, nie domagał się przedłużenia tejże ustawy, a nawet zajął negatywne stanowisko wobec odpowiednich wniosków poselskich.

Była to oczywista sprzeczność i tylekroć przez naczelne nasze władze okazana niekonsekwencya.

Komisya wojskowa a w ślad zatem i Sejm w drugiem czytaniu rządowy projekt prawie że dosłownie uchwaliły. W ostatniej jednak chwili bezpośrednio przed trzeciem czytaniem ustawy zaważył głos grup poselskich a w pierwszym rzędzie „Koła Żydowskiego", które przedstawiały nadmierny ciężar rekwizycyi dla ludności i odesłano sprawę do Komisyi prawniczej i wojskowej.

Dwumiesięczne obrady specyalnie w Komisyi prawniczej doprowadziły do znaczne go ulepszenia ustawy na korzyść ludności, przyczem na pierwszy plan wybiły się i zostały w znacznej mierze przyjęte wnioski przedstawione przez podpisanego imieniem „Koła Żydowskiego".

Na zasadzie uchwał komisyjnych ustawa została przyjętą przez Sejm w drugiem i trzeciem czytaniu.

A że przewidzieć można, że Senat nie poczyni zasadniczych poprawek rozszerzających prawo rekwizycyi, można już obecnie szersze warstwy społeczeństwa zaznajomić z zasadami uchwalonej ustawy.

Ustawa zatrzymuje podział na kwatery stałe i kwatery przejściowe.

A) Kwatera stała

dotyczy umieszczenia organizacyjnych jednostek wojskowych wedle planu stałej ich dyzlokacyi pokojowej, podczas, gdy kwatera przejściowa dotyczy wypadku przemarszu, manewrów, odkomenderowania oficerów i podobnych innych wypadków, mających charakter czasowy i przejściowy.

Dla celów kwaterunku stałego służą koszary, budynki rządowe, względnie przez rząd na ten cel wynajęte.

O ile oficerowie i żonaci podoficerowie w wymienionych budynkach nie mogą znaleźć pomieszczenia, obowiązana jest gmina, w obrębie której stale rozmieszczony jest oddział wojskowy, do którego należą, dać im pomieszczenie w realnościach własnych bądź też ubikacyach na ten cel wynajętych.

Gmina ma prawo przy wynajmie płacić komorne ponad miarę ustaloną ustawą o ochronie lokatorów, a zarazem co do tych wynajętych przez gminę ubikacyi zwolniony jest ich właściciel od ograniczeń w prawie wypowiedzenia, unormowanych art. 11. ustawy o ochronie lokatorów.

Zakwaterowani wojskowi obejmują oddane im kwatery, jako mieszkania służbowe i nie wchodzą w żaden stosunek najmu ani do gminy, ani do właścicieli wynajętych ubikacyi.

W razie gdyby gmina nie zdołała wynająć potrzebnych ubikacyi, uprawnionym jest Minister spraw wewnętrznych zarządzić w danej miejscowości na czas ściśle określony rekwizycyę prywatnych lokali na cele stałych kwater.

Czasokres ten może być przez wspomnianego Ministra przedłużonym.

Na mój wniosek uchwalono w Komisyi ograniczyć ten czasokres do dwóch lat a przedłużenie uczynić zawisłym od uchwały Rady Ministrów, również z ograniczeniem do dwóch lat. Na pełnym Sejmie jednak ograniczenia te nie zostały przyjęte, a wniosek na restytuowanie przedstawionego przezemnie brzmienia komisyjnego zostanie prawdopodobnie postawionym w Senacie.

Które realności są zwolnione?

Od obowiązku kwaterunku zwolnione będą realności względnie ich części nowo wybudowane w granicach określonych ustawą o ochronie lokatorów z tem jednak, że przywilej ten gaśnie z dniem 12 stycznia 1931 r.

Zarządzenie względnie orzeczenie zajęcia prywatnego lokalu na cele kwaterunku należy do władzy administracyjnej.

Jakie mieszkania podlegają obowiązkowi kwaterunku?

Zajęte być mogą mieszkania, nie zamieszkane oraz niedostatecznie zużytkowane.

Jako mieszkania niezamieszkane uważa się także opróżnione przez dawnego lokatora a nie zajęte przez nowego w ciągu 8 dni od opróżnienia, chyba, że zwłoka w zajęciu nastąpiła z przyczyn uzasadnionych.

Pojęcie mieszkania nie należycie zużytkowanego określone zostało w ten sposób, że się odlicza na każdą osobę w mieszkaniu stale zamieszkałą 1 pokój — kuchnia, (pokój dla służby, nyże i inne ubikacye uboczne nie wchodzę w rachubę), a troje dzieci niżej lat 12 uważa się za jedną osobę. O ile część mieszkania jest podnajętą, odlicza się w powyższy sposób. W mieszkaniu podnajętem stosunek ilości pokojów podnajętych do liczby lokatorów.

Zajęciu podlega tedy nadwyżka ilości pokojów ponad liczbę osób stale zamieszkałych.

W trzeciem czytaniu przyjęto wniosek podpisanego, wedle którego w wypadku zmiany ilości osób stale zamieszkałych z

MOJŻESZ NADIR.

Fragmenty z „Fyn mensz cu mensz"*)

I.

(XVI. str. 18) Jam jest biczem, który gna i prześladuje wszystkich, stawiających mi swoje czoło. Jam jest świszczącym biczem, który spada na skulony grzbiet grzesznika. Jam jest biczem, który krwawi i boli, a kogo się dotyka, temu pozostawia niezatarte ślady. Jam jest biczem, który smaga gniewnie oblicze zuchwalca, a który druzgocze bary kpiarza. Jam jest biczem, który chłoszcze i jest postrachem każdego. Aliści nad nikim tak okrutnie się nie znęcam, jak nad samym sobą. A gdy ranię wasze ciało — sam zostaję raniony. A gdy płaczę świstem nad waszym grzbietem — szlocham nad swem własnem fatum, które mnie stworzy ło biczem, na którym ciąży obowiązek bić wrogów samym sobą. Jam jest biczem, a mnie tak boli, gdy was uderzam!..

II.

(XLI, str. 41) Przyjacielu mój! Jeśli cię ktoś obraża — usiądź na boku i zaczekaj około 80 lat, a doczekasz się największej zemsty: On umrze. Jeśli ci ktoś wydziera chleb z ust, nie oskarżaj go. Poczekaj tylko około ośmdziesiąt lat, a otrzyma on swą należną karę. Jeśli ktoś cię trzaśnie palicą po głowie — to pomyśl tylko, co się też z nim stanie po upływie 80 lat i miej dlań litość. Jeśli ktoś podpala twój dom i ucieka z twojemi kosztownościami — nie ścigaj go osobiście! Daremny trud! Już ktoś bowiem za nim goni ze sztyletem w ręku i do ścignie go. Prędzej, czy później. Przyjacielu mój! Bądź łaskawym wobec wszystkich two ich złoczyńców, bo i ich kara nie mija i daj czasowi pomścić twą krzywdę. On nie omieszka tego spełnić.

III.

(XXVIII. str. 29) Owca jest nagą i człowiek jest nagi. Stan naturalny. Nasuwa się tedy refleksya: jeśli Bozia chce, aby ludzie byli moralnymi, czemuż więc nie mają się oni urodzić w bieliźnie i kapeluszach? Nie ma więc odpowiedzi ,ale jest małe wyjście. Na to przecie istnieje cywilizacya! Więc bierzemy i wymieniamy naszą nagość na nagość owcy. A odziani w baranie futro — już możemy się obracać w najwykwintniejszem i najbardziej dystyngowanem towarzystwie. Jeżeli nasza nagość nie jest człowieczą, ale owczą, już nie trzeba się jej wstydzić. Wstydem jest tylko nosić własną, a nie cielęcą, czy też psią skórę. Przeciwnie! Lecz zwierzę jest niestety straszne „bydlę". Chodzi więc goło i nie wpada mu na myśl, by zamienić swoją nagość na naszą.

Ej, gdyby tak owce miały trochę oleju w głowie! Ściągnęłyby skórę ludzką i sporządziłyby białe futerko na wiosnę!..

IV.

(VIII, str. 12) Robotnicy! Wszystko zagarniają. Gdzie się tylko obracasz. spotykasz ich. Swiat przepełniony jest tymi obszarpanymi włóczęgami. Rozpościerają się oni coraz dalej, a dalej po kuli ziemskiej. Dla wykwintnego, godziwego, nieharującego, czysto arystokratycznej krwi człowieka omal że już miejsca brak. Na każdym kroku napotykasz na robotników. Zajmują oni wszelkie miejsca na ziemi i pod ziemią, a arystokrata, ów wyjątkowy człowiek o wysokim kapeluszu musi stać i przypatrywać się. Rozważajcie no tylko: Najdogodniejsze miejsca w zagłębiach węglowych zajęte są przez robotników. Wszystkie wysokie dachy jeszcze nieukończonych drapaczy chmur zajęte są przez robotników. Wszystkie fabryki żelazne są ich pełne. A nawet na polach bitwy, gdzie się wyłącznie zajmują fabrykacyą gorącej miłości ojczyzny, też się znajduje pokaźna ilość zwykłych robotników. Obszarpańcy. Wszędzie są obecni. Gdzie tylko okiem rzucić — sami tylko robotnicy. W podziemnych kolejach. We fabrykach siarczanych. Na polach. Na wierzchołkach najwyższych budowli. Na statkach i pod statkami. Na nie ukończonych mostach też się czołgają. Nawet w kanałach i ściekach się znajdują. Wszędzie a wszędzie tylko robotnicy i robotnicy! I akurat, kiedy kładziesz swą głowę na jedwabnych poduszkach, by trochę zasnąć — wali on gdzieś młotem, albo grzmoci siekierą, lub bronuje broną, albo gdzieś runie z wysokiego gmachu i wydaje przeraźliwy, nieludzki krzyk.

Jaka to obmierzła zgraja — ci robotnicy!..

Tłum. S. Ripp.

*) „Od człowieka do człowieka".

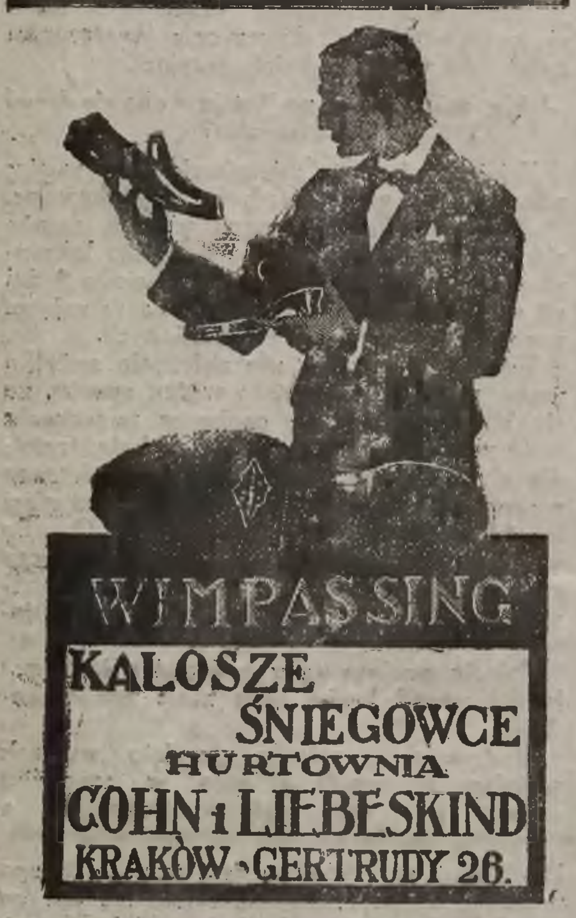
powodu przyrostu rodziny, małżeństwa, po wrotu dzieci ze studyów uwzględnić należy te późniejsze zmiany i zajęcie uchylić względnie odpowiednio ograniczyć.

Jakie mieszkania są wolne od kwaterunku?

Od zajęcia wolne są ubikacye zajmowane przez szkoły, przyczem uwzględnia się tak że szkoły prywatne, zajmowane przez Towarzystwa oświatowe, ubikacye służące celom wyznań religijnych, szpitalnictwu, jako muzea, biblioteki itp., a o ile chodzi o mieszkania i lokale ściśle prywatne, **wolne są ubikacye i place, konieczne potrzebne do wykonywania przedsiębiorstwa handlowego, przemysłowego względnie rzemieślniczego, jakoteż do wykonywania wolnych zawodów.**

Nie można też zająć na cele kwaterunku mieszkań czasowo tylko opróżnionych z powodu wyjazdu na ferye, na cele kuracyi względnie w wypadku czasowej delegacyi urzędniczej; nie podlegają też zajęciu pokoje przechodnie ani też takie ich części mieszkania, bez których nie może być użytkowaną reszta mieszkania.

W końcu wolne są od zajęcia pokoje w hotelach. Dok. nast.



Objektywny głos polski o Lidze narodów.

Na uniwersytecie warszawskim odbył się szereg odczytów o Lidze narodów. Mówił o niej min. Skrzyński i prof. Dembiński. Prof. Dembiński scharakteryzował dążenie najlepszych duchów świata, które w ciągu wieków zwracały się w kierunku wiecznego pokoju, a działo się to szczególniej w czasie wielkich kataklizmów dziejowych. Nie stanowiły one ciągłości, świadczyły jednak, że myśl ta torowała sobie z trudem drogę. To co jednak jeszcze w duszy Dantego było koncepcyą poetycką a w umyśle Kanta traktatem filozoficznym ,w naszych dopiero latach przyjęło konkretną formę stałego trybunału ludów Ligi Narodów. Okropności ostatniej wojny wykazały dowodnie, że nasza rodzima kultura jest tylko maską zewnętrzną, pod którą ukrywa się barbarzyństwo, gorętszę więc jednostki, jeszcze w czasie wojny, w szeregu książek i broszur szukały na to środków zaradczych a rezultatem tych usiłowań była koncepcya Ligi. Idea ta datuje się już jednak od czasów rewolucyi angielskiej, która ustalała zasady prawa, jest więc emanacyą ducha anglosaskiego, co zresztą stwierdza organizacya Stanów Zjednoczonych w Ameryce a później skonkretyzowanie jej i rozszerzenie na świat cały, przez Wilsona. Francya wnosi do ogólnej koncepcyi właściwe rasie romańskiej jasne i realne ujęcie faktów i przezorność zdobytą krwawem doświadczeniem. Dzieło to, pomimo licznego szeregu prac przygotowawczych, dokumentów, w których dopiero przyszli historycy rozpatrywać się będą, nie może być już dziś doskonałe, pojęcia bowiem, których ono ma być wyrazem, nie są jeszcze dostatecznie w umysłach przetrawione i ugruntowane. Dowodem tu jest Wilson, który padł ofiarą swoich daleko idących planów i niejednokrotnie rektyfikować je musiał. Polska, jej niepodległość, jest w najwyższym stopniu zainteresowana w rozwoju Ligi Narodów i musi z nią jak najintenzywniej twórczo współpracować.

Tak brzmi objektywny głos polski o Lidze narodów, tym tworze Antychrysta, mówiąc językiem śp. posła Lutosławskiego. Taki jest sąd uczonego polskiego o tej Instytucyi, torującej polityce drogę ku lepszej przyszłości. Posądzają nas Żydów, że to my stworzyliśmy Ligę Narodów. Oskarżenie to byłoby dla nas chlubą, gdyby było w pełni prawdą. Prawdą jest jedynie, że idea pokoju i harmonii międzу narodami jest naszą żydowską i w tem znaczeniu też jesteśmy jej współtwórcami.

Czy p. starosty mieleckiego nie obowiązują zarządzenia ministeryalne?

Interpelacya Koła żydowskiego.

W swoim czasie pisaliśmy o zakazie wystawienia w Mielcu sztuki Kobrina pt. Dorfsjing. Starosta mielecki p. Zarzecki zakazał jej wystawienia, mimo iż grywaną bywała we wielu miastach Rzeczypospolitej. Czytelnicy znają już sprawę tą, gdyż pisaliśmy o niej w swoim czasie dość obszernie.

Z powodu tego zakazu Koło Żydowskie wniosło interpelacyę, w której rozprawia się z „argumentami" p. starosty mieleckiego.

Interpelanci piszą:

Przedewszystkiem rzuca się w oczy nonsensowość twierdzenia, że odegranie cenzurowanych sztuk teatralnych w jakimkolwiek języku zakłócić może spokój publiczny, a zgoła już komicznie brzmi „argument",

LISTY Z WARSZAWY

„GĘSIA ULICA".

Kto nie zna Nalewek? Kto — bodaj na odleglejszych przestrzeniach Europy, Sybiru, Wschodniej merkantylnej Azyi nie słyszał tej nazwy, jako uosobienia czegoś wiecznie ruchliwego, poglądowego perpetuum mobile, wrzącego zawsze, jak ul? Nalewki stały się już przysłowiowe, Nalewki nabrały już sławy nielada na niezmierzonych przestrzeniach ucywilizowanych i uprzemysłowionych lądów.

Lecz dzielnica ta pozyskuje sobie konkurenta nie słabszego pod względem rozgłosu i smutnej famy. Konkurentem tym jest właśnie tuż obok przechodząca uliczka pod niepozorną nazwą Gęsiej. Mała, krótka przecznica licząca w swej handlowej części zaledwie 10 domów, czyli 20 numerów po jednej stronie i nie więcej po drugiej. —

Ta Gęsia ulica ciągnie się rzecz prosta jeszcze dalej i dochodzi aż tam, gdzie każdy po swej wędrówce ziemskiej bezwzględnie przyjść musi:

Cmentarz żydowski.

I tu się Gęsia kończy.

Czyli odtąd poczyna się już właściwie nowy, wznioślejszy byt — bez tarapatów wekslowych, bez obowiązków podpisanych lub niepodpisanych — i kto wie, ilu z początku Gęsiej wzdycha do końca tej samej Gęsiej, zniechęceni walką o kęs chleba.

Podobno cmentarz ukwiecony i ozdobiony pomnikami o wysokiej wartości historycznej i artystycznej nie lada wpływ wywiera na stan finansów i na ogólne usposobienie w tej mniejszej arteryi handlowej zwanej ulicą Gęsią.

Powiewy, z jego wiecznej stagnacyi wpłynęły na przeżywaną obecnie stagnacyę handlową. Wiele danych każe się domyślać prawdziwości tego przypuszczenia.

Każdy dopływ fal cmentarnych hamuje paraliżuje i mrozi tendencye i tranzakcye kupieckie. Natomiast z odpływem tych fal niejeden wraca na kirkut, odurzony wyziewem tej atmosfery, ścięty nieubłaganą koniecznością, stokroć przewyższającą możliwości i siły człowieka.

W paszczy rozwydrzonych czasów ginie nie jedno nazwisko, które dawniej szczycić się mogło stanowiskiem chlubnem zarówno w świecie handlowym, jak i w stosunkach społecznych. Nazwiska te obecnie lecą z czwartych pięter na bruk, roztrzaskując sobie głowy i krwią okupując nieudane zabiegi dla uratowania imienia i pozycyi.

Pod tym względem służyć może Gęsia, jako symbol.

Zachowując natomiast humor rzec można, że Gęsia z nielicznym wyjątkiem zabrała się do malarstwa. Niekoniecznie artystycznego i to nie na płótnie, lecz na zwyczajnej blasze, co budzi jeszcze większy podziw u wytrawnych znawców sztuki.

Przemalowują przeważnie nazwiska, zamieniając maskulina na feminina.

Od tej pory, gdy Grabski sięgnął po zyski do każdego interesu żony kupców nabrały jakoś większego animuszu i zawiązać wolały spółkę z Grabskim, aniżeli z swoimi mężami.

I nie słychać było, by mężowie przeciw temu... protestowali..

Wszystko odbyło się już post factum.

Uroczysty „protest" odbył się przedtem..

* *

Istnieje podobno projekt zamianowania ul. Gęsiej ulicą Grabskiego. Wobec niespożytych zasług położonych przez p. premiera dla tej niepozornej uliczki zamierzają nawet wystawić za życia pomnik z drzewa, jak to praktykowano w Niemczech i za każdy protestowany wekselek wbić gwóźdź.

Lecz to z braku funduszów, zdaje się, zrealizowane nie zostanie — za dużo gwoździ wyjdzie i na drzewo niema...

Będzie tylko jedna nazwa ulicy — Grabskiego. Tak jest. Na tamten świat, na cmentarz dostać się można będzie jedynie via Grabski — recte Gęsią...

L. Awerbuch.

dotyczący „wydelegowania urzędnika" gdyż chyba w żadnym państwie kulturalnem, ani także w Polsce, niema zwyczaju wysyłania komisarzy Starostwa na przedstawienia teatralne, na których mają być odegrane sztuki cenzurowane.

W innych krajach także niema urzędników, znających język żydowski — a jednak w Anglii, Ameryce, Rumunii istnieją te atry żydowskie, a niedawno słynna „trupa wileńska" odbyła tournee po Anglii, Holandyi, Belgii, Rumunii i Austryi, nie spotykając się nigdzie z żadnemi trudnościami.

Co więcej: w Polsce istnieje kilka stałych teatrów żydowskich (w Warszawie, we Lwowie), którym żadne władze nie czynią trudności z powodów językowych. Pozatem na prowincyi występuje szereg koncesyonowanych trup wędrownych.

O tem wszystkiem p. starosta mielecki musi wiedzieć, a Konstytucyę także z urzędu znać winien, to wszystko go jednak nic nie obchodzi, bo on sobie jest udzielnym pa nem na swojem starostwie.

Postępowanie starosty mieleckiego jest tem jaskrawsze, że już raz — dosłownie z tych samych „powodów" — odmówił on (w czerwcu br.) zezwolenia na przedstawienie w języku żydowskim.

Na wniesioną wówczas interpelacyę ówczesny minister spraw wewnętrznych p. Hübner odpowiedział, że był to wyjątkowy wypadek, wywołany — zmienieniem przez artystów ocenzurowanego tekstu.

Wynika z tego wyraźnie, że o ile takich zmian niema, zakaz — jest nieuzasadniony. Skąd zaś p. Starosta może przed wystawieniem sztuki wiedzieć, czy takie zmiany będą dokonywane?! Przeciw temu zabezpieczyć się może odpowiednim zakazem w uchwale zezwalającej.

Jest więc rzeczą zupełnie jasną, że — wbrew intencyi ministra — p. staroście zależy na tem, by szykanować legalizowane żydowskie stowarzyszenia kulturalno-oświatowe i — niewiadomo cui bono — drażnić ludność żydowską swego powiatu.

Wobec tego interpelanci zapytują p. ministra Spraw Wewnętrznych: 1) czy gotów jest wyjaśnić p. staroście w Mielcu, że zakaz urządzania przedstawień teatralnych w języku żydowskim jest niezgodny z Konstytucyą? 2) czy gotów jest pociągnąć p. starostę do odpowiedzialności?

Konferencya Ceirej Mizrachi w Warszawie.

Warszawa. (Kor. wł.). W niedzielę 7. 12. o godzinie 7 wiecz. rozpoczęła się w ładnie udekorowanym lokalu „Mizrachi III" konferencya krajowa „Ceirej-Mizrachi" w Polsce. Na konferencyę przybyło 107 delegatów. Posiedzenie otwiera w języku hebrajskim p. Neufeld. Zaznacza, że konferencya powinna rozważyć b. ważne sprawy, jak „Hechaluc Hamizrachi" i „Hapoejl Hamizrachi". Po przeczytaniu listu powitalnego p. Nisenbauma konferencyę pozdrowili w imieniu Centralnego Komitetu „Mizrachi" — poseł Farbstein, w imieniu „Koła Żydowskiego" — poseł Feldman, w im. „Keren Hajessod" — Dr. Morgenstern, w im. „Keren Kajemet" — Raduński, w im. Żydów Ukrainy — Rabin Olszkowski, w im. mizrachistycznego Stow. Akademików — „Zohar" student Apt, w im. „Mizrachi" z Małopolski — Gotesdyner, w im. komitetu miejskiego „Mizrachi" — p. Engelman, w im. seminaryum „Tachkemoni" rabin Rubinstein w im. „Kobiet Mizrachistek" — p. Roskind. Następnie odczytano kilkanaście depesz powitalnych.

Po wysłuchaniu sprawozdania w im. „Keren Kajemet" p. Radzińskiego w im. „Keren Hajessodu" — p. Dr. Morgensterna, w im. Urzędu Palestyńskiego p. Barlasa przystąpiono do wyboru prezydyum: przewodniczący — poseł Dr. Federbusz, członkowie prezydyum: Gotesdiener (Lwów) Ast (Łódź), Ginsberg M. (Warszawa), Goldberg (Zgierz), Majeli (Będzin), i Pietruszka (Brześć). Zebranie zamknięto o godz. 11'30 wiecz.

Przewodniczący, poseł Dr. Federbusz otwiera II posiedzenie. Na początku składa hołd pamięci zmarłych, rab. Glasnera, historyka Jawetza i innych, którzy życie swe poświęcili idei mizrachistycznej. Na wniosek p. Neifelda wybrano komisyę prasową. (Bieżyński, Apt.).

Rozpoczynają się dyskusye nad sprawozdaniem działalności Komitetu Centralnego. Delegat Ast (Łódź) krytykuje działalność Biura Palestyńskiego w stosunku do Stow. „Mizrachi" i „Ceirei Mizrachi". Delegat Gotesdiener (Lwów) projektuje złożyć protest przeciwko ograniczeniu emigracyi do Palestyny, Radzyński (Warszawa) zaznacza, że w wielu miastach członkowie „Ceirei — Mizrachi" współdziałają z ogólnym „Hacholucem", że szkodą dla „Hacholuc Mizrachi". Zajdencajg (Warszawa) ostro krytykuje działalność Komitetu Centralnego, szczególnie w sprawach kulturalnych organizacyi. Oppenheim (Będzin) i Hazenszprung (Warszawa) zaznaczają, że „Ceirei Mizrachi" nie ma swych przedstawicieli w organizacyach palestyńskich, wobec czego projektuje samodzielną pracę na wszystkich polach.

Po przerwaniu debat przystąpiono do wyboru 3 komisyi. 1) stałą, 2) dla spraw kulturalnych, 3) dla spraw organizacyjnych. Poczem p. Neifeld w imieniu Kom. Centr. odpowiedział na krytyczne uwagi delegatów.

Posiedzenie zamknięto o g. 3 i pół.

P. Neifeld (Warszawa) w dalszym ciągu odpowiada na krytyki delegatów. W przemowie swej prelegent podaje cyfry statystyczne organizacyi (90 stowarz. związanych jest z Centralą), wykazuje następnie niemożność stworzenia aparatu instruktorskiego, urządzenia bibliotek wędrownej i wydania własnego organu z powodu braku środków pieniężnych. W końcu p. Neifeld zaznacza, iż ma nadzieję, że w krótkiej przyszłości Palestyna będzie mogła przyjąć jak najwięcej członków „Ceirei — Mizrachi", — którzy będą już dla swego kraju przygotowani. — Odczytano list z życzeniami od p. Jaffego.

Przewodniczący udziela głosu senatorowi rabinowi Kowalskiemu, który w krótkich słowach życzy konferencyi dalszych sukcesów w pracy i wykazuje cele „Ceirei — Mizrachi" dla odbudowy Palestyny w duchu religijnym.

Głos w imieniu komisyi stałej ma Gotesdiener (Lwów), który przedstawia wniosek przyznania absolutoryum Komitetowi Centralnemu za dotychczasową swą działalność. — Landau (Warszawa) odczytuje swój referat w sprawie „Hapoejl Hamizrachi".

—o—

Wśród książek.

„Samosęki" Adama Grzymały-Siedleckiego *)

Komedya, która z powodu nawału „materyału", olbrzymiego bogactwa szczegółów i obserwacyi, mnóstwa postaci, które nie mogły się dostać do wnętrza dramatu musiała przemienić się w powieść. Ten, że tak powiem, komedyowy rodowód widoczny jest w całej konstrukcyi powieści i prześwietla ją pogodnym humorem. Co prawda komedya ta ma często gęsto wyraźne nachylenie ku farsie albo jak to w Polsce nazywamy krotochwili. Aromatem tej farsowej krotochwili zalatuje ku nam historya zabiegów miłośnych gospodyni p. Katarzyny oraz pouczające lekcye p. Bitkowskiej w jaki sposób można zdobyć serce i rękę Cochinchińczyka pana Obierzyńskiego.

Ale na ogół farsowość pojedyńczych epizodów nie zaszkodzi wcale ani fakturze ani treści powieści, która jest w literaturze prawdziwym unikatem. Przyzwyczailiśmy się bowiem do tego, że chłopa traktuje się w powieści zawsze z patosem. „Chłop — potęgą jest i basta", chłop — grudka czarnoziemu, chłop organicznie wyrosły z ziemi i z ziemią nierozerwalnie złączony. W „Samosękach" mamy próbę kształtowania tej masy chłopskiej bez tego typowego już, rzekłbym prawie konwencyonalnego patosu. Oglądamy chłopa jako zwykłego człowieka, kochającego wprawdzie nadewszystko ziemię, ale potraktowanego z pobłażliwym uśmiechem inteligenta miejskiego, żyjącego swoim odrębnym światem i wszystkie zjawiska wielkiej polityki krajowej, roz patrującego pod kątem widzenia interesów klasowych.

Jedno tylko można tej powieści zarzucić: daje nam arystokracyę chłopską, owych ośmiu chłopów stanowiących „senat" gromady z Jaskólskim na czele. Całą resztę małorolnych, albo też bezrolnych chłopów ukrył autor przezornie w cieniu. Dlatego nie jest może ta powieść prawdziwą epopeją chłopską, ale w tem ograniczeniu tła tkwi wielka świadomość artystycznego umiaru. Bo w tych granicach dał nam autor prawdziwą galeryę typów i typków, wybornie podchwyconych i doskonale podpatrzonych. Jakąż pełnią życia oddycha taki poseł Odsiba, fałszujący ciągle Słowackiego, lub bogaty Jaskólski lub „żydowski" szlachcic Maciej Kurzyc, który się kiedyś prawdopodobnie nazywał Mordche Kohn. Albo iście homerycka walka o „syrwicuć" (serwituty); obfitują ca w takie bogactwo szczegółów i humorystycznych epizodów.

Ta dobroduszność, która przepełnia całą powieść, nie pozwala wprawdzie dojrzeć formującym się w łonie społeczeństwa konfliktom i nadaje jej aromatu przeżytej i przebrzmiałej już sielanki. Ale autor napewno się zdziwi, gdyby się od niego czegoś podobnego żądało. Chciał dać bezpretensyonalny obraz stosunków między chłopem a dworem i to mu się w rzeczywistości udało. Więc nie żądajmy więcej, gdyż w tych granicach otrzymaliśmy bardzo wiele. **M. K.**

*) Nakładem Gebethnera i Wolfa, Warszawa 1924.

Zbiór autografów i portretów dla biblioteki hebrajskiej w Jerozolimie

Od szeregu lat zbiera skrzętnie p. Dr. Abraham Schwadron, zamieszkały w Złoczowie autografy, portrety etc. po wielkich i sławnych lub interesujących Żydach dla biblioteki hebrajskiej w Jerozolimie.

Zbiór ten obejmuje już dziś 2900 numerów. Zwracamy na pracę p. Dr. Schwadrona uwagę społeczeństwa żydowskiego. Interesowani mogą porozumieć się wprost z p. Dr. Schwadronem. Leży w interesie sprawy, aby zbiór ten jaknajobfiej się wzbogacił.

Bankructwo dyrektoryatu Prima de Rivery

Jak donoszą z Madrytu, nosi się dyktator hiszpański z zamiarem przekształcenia dyrektoryatu. Czuje Primo de Rivera, zbliżający się koniec swych rządów i stara się w jakikolwiek sposób jeżeli już nie o odwrócenie tego ciosu, to w każdym razie o odwleczenie. Primo de Rivera pragnie wyjść z honorem. Stoi zatem Hiszpania przed nowym dyrektoryatem. Będzie to rząd właściwie tych samych ludzi, lecz pod inną firmą. Na czele bowiem nowego rządu Primo de Rivera ma postawić ludzi nieznanych ogółowi; ludzie ci jednak będą manekinami w ręku obecnego władcy, gdyż zawdzięczając mu wyniesienie — starać się będą zadowolnić ambicye samozwańczego dyktatora i skrupulatnie też wypełniać będą jego rozkazy. Przewidzianym jest jednak blizki upadek i tego nowego dyrektoryatu. I cóż potem nastąpi?

Zapewne dyrektoryat trzeci.

Już obecnie wyłaniają się dwie kombinacye. Albo Primo de Rivera pozostając generalissimusem w Marokku, powierzy misyę utworzenia rządu admirałowi Magazowi, który zwróci się do dawnych partyi z propozycyą wejścia do rządu. Jednakże ani hr. Romanones, ani hr. Alba, ani inni przywódcy nie okazują chęci przedłużenia życia dyrektoryatu. Ta kombinacya zatem odpada. Pozostaje druga, a ta jest powołanie Primo de Rivery na obecne stanowisko, powołanie admirała Magaza na zastępcę, a generała Martinez Anido na ministra wojny. Charakter temu rządowi nada sama osoba tego generała Anido, który obecnie jest naczelnikiem policyi, organizatorem syndykatu policyi i znany jest ze swego niezwykłego wprost okrucieństwa.

Przegląd gospodarczy

O WYKUPNO ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH NA ROK 1925.

Izba Skarbowa chcąc umożliwić wykupno świadectw przemysłowych na rok 1925 bez dłuższego wyczekiwania i ścisku, zarządza równocześnie dwurazowe urzędowanie w Kasie Skarb. I. w czasie od 15-go do 31-go grudnia br., tak że świadectwa te można będzie wykupywać w tym okresie czasu w godzinach od 8-ej rano do 1-ej popołudniu i od 5-tej do 7-ej i ½ wieczór i wyznacza czas wykupu dla płatników w nazwiskach na litery początkowe:

A, B, C, na dzień 15 grudnia br. D, E, F, na dzień 16 grudnia br. O, H, I, J. na 17 grudnia br. K, L, Ł, na 18 grudnia br. M, N, O, na 19 grudnia, P, R, na 20 grudnia, T, U, V, na 22 grudnia W, na 23 grudnia, S na 24 i 27 grudnia br., Z, Ż, Ź, na dzień 29 grudnia br.

Do 10 grudnia br. włącznie mogą wykupywać świadectwa wszyscy interesowani bez podziałów na litery.

Zaleca się w czasie od 15 do 29 grudnia 1924 nie odkładać wykupu świadectw na godziny wieczorne, lecz zgłaszać się bezwarunkowo w godzinach porannych i to możliwie jak najwcześniej, gdyż godziny wieczorne przeznaczone są tylko dla tych płatników, których Kasa wrazie liczniejszego napływu żadną miarą nie będzie mogła załatwić w godzinach porannych.

—o-o—

ZWINIĘCIE KASY SKARBOWEJ W JORDANOWIE. Ministerstwo Skarbu rozp. z 30. 11, 1924 L. 4338, Org. Adm. zwinęło Kasę Skarbową w Jordanowie z dniem 1. 1, 1925 i czynności tej Kasy przydzieliło do Kasy Skarb. w Krakowie.

TERMIN ROKOWAŃ POLSKO-CZESKICH. Jak się dowiadujemy, termin rozpoczęcia rokowań polsko- czeskich w sprawie traktatu handlowego wyznaczony został na 15 bm. Ze strony polskiej delegatem w rokowaniach obejmie p. H. Tennenbaum, dyr. departamentu Min. Przemysłu i Handlu.

KOMISYA ROZJEMCZA W SPRAWIE UMOWY ROLNEJ. W związku z niestawieniem się przedstawicieli ziemian województwa krakowskiego na konferencyę w sprawie zawarcia umowy zbiorowej w rolnictwie na rok 1925, sprawa załatwienia zbiorowej umowy w Małopolsce Zachodniej przekazana została komisyi rozjemczej, która orzeknie, jakie warunki mają obowiązywać w tej umowie. Skład komisyi rozjemczej ma być przez ministra pracy i opieki społecznej zgodnie z jego kompetencyami w najbliższym czasie ustalony.

O ULGI DLA EKSPORTU DRZEWA. Przedstawiciele organizacyi firm drzewnych w Polsce zwrócili się do rządu z memoryałem, wskazującym na konieczność poczynienia znacznych ulg dla eksportu drzewa polskiego. W szczególności chodzi o zmianę stawek podatku obrotowego przy eksporcie oraz o zniesienie cła wywozowego dla drzewa liściastego. Drzewo liściaste w bardzo małym stopniu przecierane w kraju (poza osiak) i dlatego ulga ta mogłaby ożywić eksport w tej dziedzinie, co nie pozostałoby bez wpływu na bilans handlowy Polski. Postulaty te mają ulec rozpatrzeniu w Min. Skarbu oraz Przemysłu i Handlu.

ROZSZERZENIE ULG DLA BEZROBOTNYCH. Dnia 10 bm. w komisyi sejmowej przyjęty został wniosek posła Ziemięckiego w sprawie nowelizacyi niektórych artykułów ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Według noweli też Fundusz Bezrobocia wypłacać będzie w wyjątkowych wypadkach bezrobotnym zapomogi w przeciągu 39 tygodni. Dotychczas wedle ustawy zapomogi te mogły być wypłacane w przeciągu 13 tygodni normalnie, a w wyjątkowych wypadkach w przeciągu 17 tygodni.

DODATKOWE KREDYTY DLA RZĄDU. Senacka komisya skarbowo budżetowa uchwaliła dodatki kredytowe dla Min. Spr. Wewn. z tytułu drugiej ustawy skarbowej. Do załatwienia kredytów dla Min. Pracy i Opieki Społecznej nie doszło, gdyż obrady nad kredytami M. S. Wewn. przeciągnęły się zbyt długo, tak, że porządek dzienny nie został wyczerpany.

SPRZEDAŻ PRZEDSIĘBIORSTW RZĄDOWYCH. W wykonaniu ustawy o pełnomocnictwach skarbowych w dziale sprzedaży objektów gospodarczych, będących własnością rządu, Min. Przemysłu i Handlu wyznaczyło do sprzedaży: Państwową wytwórnię aparatów telefonicznych i telegraficznych, składy Polminu w Gdańsku — Schellmuhl, międzymiastowe gazociągi, hutę „Blachownia" pod Częstochową, oraz kilka wyłącznoci górniczych w Zagłębiu Dąbrowskim oraz Olkuskiem, jakoteż zakłady hutnicze Białogon w ziemi Radomskiej.

DELEGACYA KUPIECTWA POLSKIEGO W SPR. KONCESYI. Minister przemysłu i handlu p. Kiedroń przyjął 10 bm. delegację kupiectwa polskiego wraz z posłem Wartalskim na czele, która przedstawiła dezyderaty sfer kupieckich w związku z projektowanem rozporządzeniem rządowem o traktowaniu koncesyi handlowych. P. minister przyrzekł przychylnie rozważyć przedłożone postulaty. Sprawa ta dla kupiectwa polskiego przedstawia bardzo doniosłe znaczenie.

ZŁOTY ZAGRANICĄ. Dowodem wzrastającego wciąż zaufania zagranicy do waluty polskiej jest otrzymana w tych dniach dyspozycya holenderskiej firmy „Carl Bötdiker te Comp." w Amsterdamie przez centralę na Polskę, iż weksle klientów mogą być dyskontowane w Amsterdamie o ile będą wystawione nie — jak to się dotąd praktykowało — w angielskich funtach, lecz w walucie polskiej tj. w złotych, których kurs nie ulega zmianom.

SPŁACENIE ZOBOWIĄZAŃ POLSKI AMERYCE. Suma zobowiązań Polski wobec Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn., która ma podlegać skonsolidowaniu w formie obligacyi polskich, wynosi 178,560.000 dol. wliczając w to kapitał pożyczkowy oraz zaległe i nagromadzone odsetki. Obligacye polskie wydane będą w wysokości całej tej sumy i płatne będą ratami (seryami) każdego 15 grudnia w ciągu lat 62. aż do całkowitego wyczerpania kwoty. W roku bieżącym powinny być zapłacone raty: 1922, 1923 i 1924 r. Obligacye będą oprocentowane do 15 grudnia 1932 r. — w wysokości 3 proc., a następnie — 3½ proc., będą natomiast wolne od wszelkich podatków i opłat.

KRONIKA.

Kraków, 12 grudnia

„Tragedya żydostwa w Rosyi bolszewickiej"

W niedzielę 14 bm. o g. 11 przed pol. wygłosi w kinie „Warszawa" Stradom 15, p. Dr. Józef Szalman odczyt na powyższy temat.

Prelegent znany już czytelnikom naszym z szeregu artykułów o położeniu Żydów w obecnej Rosyi, zna tę Rosyę z własnego doświadczenia i własnych cierpień. Przez dłuższy czas przebywając w Rosyi bolszewickiej miał sposobność przypatrzeć się gehennie, na jaką Żydzi narażeni są z łaski bolszewików w ogólności, a osławionej „Jewsekcyi" w szczególności.

Prelekcya p. Dra Szalmana będzie tedy miała znamię bezpośrednich wrażeń i dlatego winna ściągnąć szczególnie liczną publiczność, która rzadko kiedy ma sposobność posłyszenia osobistych obserwacyi z życia żydowskiego pod knutem czerwonego caratu.

—o-o—

— **Z HEBRAJSKIEGO UNIWERSYTETU LUDOWEGO „TARBUT"** (Brzozowa 5). Jutro w sobotę o godzinie 7 wieczorem wygłosi p. prof. Mifelew wykład n. t. M. L. Lilienblum. Będzie to pierwszy wykład w cyklu z literatury hebrajskiej

— **HEBRAISCI KRAKOWA** zbiorą się dziś w piątek o godzinie 7 w lokalu klubu Tel Awiw.

— **STAN ZDROWIA WICEPREZYDENTA SAREGO,** który przed kilku tygodniami przeszedł zapalenie płuc, polepszył się tak znacznie że należy się spodziewać, iż wkrótce obejmie on urzędowanie. Na razie z powodu niekorzystnych warunków atmosferycznych nie opuszcza wiceprez. Sare mieszkania, załatwia jednak w domu cały szereg spraw miejskich, do jego resortu należących i odbywa konferencye z kolegami z prezydyum miasta oraz referentami magistratu. Wiadomość o wyzdrowieniu wiceprez. Sarego wywołała szczerą radość wśród ludności Krakowa.

— **BUDŻET GMINY M. KRAKOWA NA R. 1925.** Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem komisarza rządu dra Wawrauscha w obecności wiceprezydentów Rollego i dra Wielgusa posiedzenie tymczasowego zarządu miasta, na którem dyrektor Krzyżanowski przedstawił ostateczne zestawienie bilansu ogólnego na rok 1925. Bilans ten przedstawia się następująco: Wydatki zwyczajne 12,892.179 zł. nadzwyczajne 1,648.400 zł, razem 14,540.579 zł. Dochody zwyczajne 14.283.552 zł,, nadzwyczajne 273,387 zł. razem dochody zwyczajne i nadzwyczajne 14,556,939 zł, nadwyżka 16.360 zł.

Jest to pierwszy od szeregu lat budżet uchwalony w terminie przez ministerstwo spraw wewnętrznych przepisanym i zgodnie z zasadami budżetowania tak, iż na podstawie tegoż budżetu można będzie rozpocząć normalną gospodarkę z dniem 1 stycznia 1925.

— **TOR DOJAZDOWY DO ELEKTROWNI A DOM NOCLEGOWY.** Jak się dowiadujemy elektrownia miejska w Krakowie zamierza w najbliższym czasie przeprowadzić budowę toru dojazdowego do swego zakładu. Według projektu, zatwierdzonego przez krakowską dyrekcyę kolejową tor ten zbaczać ma tuż obok Trzeciego Mostu od toru kolejowego, łączącego stacyę Grzegórzki z gazownią miejską i przechodzić przez grunt miejski aż do zabudowań elektrowni. Ponieważ na planowanej trasie leży miejski zakład dezynfekcyjny i dom noclegowy gminy żydowskiej, przeto obie te budowle będą musiały w najbliższym czasie być usunięte i przeniesione na inne miejsce. Potrzebne na budowę toru szyny są już opodal Trzeciego Mostu.

Gmina żydowska winna postarać się, by działalność domu noclegowego, mającego tak doniosłe znaczenie dla ubogich przejezdnych zwłaszcza w porze zimowej, nie uległa przerwie z powodu planowanej budowy toru kolejowego. Dlatego też należałoby czemprędzej pomyśleć o przygotowaniu nowego pomieszczenia na dom noclegowy, w czem zarząd miasta i miejski urząd zdrowia powinien gminie żydowskiej być pomocnym.

Nowa „przeszkoda" w otwarciu szpitala żydowskiego.

Wczoraj w południe zjawiła się w biurze prezydenta gminy żydowskiej dra Rafała Landaua deputacya, złożona z kilkunastu skrajnych ortodoksów i przedłożyła kategoryczne żądanie, by Rada wyznaniowa nie przyjęła do otworzyć się mającego szpitala kobiecych sił lekarskich. Deputacya powoływała się na upoważnienie ogółu(?) religijnej ludności Krakowa i zagroziła, że w razie ustanowienia lekarek w szpitalu, Żydzi ortodoksyjni ogłoszą bojkot szpitala. Na przedstawioną przez prezydenta niemożność ustanowienia samych lekarzy-mężczyzn z powodu warunków finansowych szpitala, członkowie delegacyi posunęli się do oświadczenia, że lepiej będzie nie otwierać(!) szpitala, aniżeli przyjąć lekarki.

Działo się 11 grudnia 1924 r., w środkowej Europie, mniej więcej 5686 lat po stworzeniu świata wedle naszej rachuby!

Po zuchwałym napadzie rabunkowym w pociągu.

Drugi sprawca dotąd nieujęty. — Stan zdrowia ofiar poprawił się.

W związku z napadem rabunkowym, dokonanym onegdajszej nocy w pociągu na linii kolejowej Krzeszowice—Rudawa na dwóch pasażerach, organa policyi śledczej prowadziły przez cały wczorajszy dzień pościg za drugim bandytą Franciszkiem Brogiem, zbiegłym ze stacyi Kraków—Płaszów. Brat jego Wojciech Brog, ujęty w dwie godziny po napadzie, przyznał się do winy i przedstawił szczegóły zbrodniczego najścia na pp. Dobrzańskiego i Huga. Bracia Brogowie pochodzą z Woli Zabierzowskiej i są z zawodu szewcami. Starszy z nich Franciszek był już przed wojną karany 6-letniem więzieniem za rabunek i kradzieże.

Stan zdrowia ofiar napadu polepszył się i lekarze rokują nadzieję, że obaj utrzymani będą przy życiu. Organa policyi przesłuchiwały wczoraj w szpitalu obu rannych, którzy podali przebieg napadu.

Zaznaczyć należy, że o dokonanej w ostatnim wagonie pociągu pasażerskiego zbrodni nie wiedzieli wcale ani pasażerowie ani służba kolejowa, gdyż w odnośnym przedziale nie mającym połączenia z sąsiedniemi przedziałami znajdowali się tylko obaj napastnicy i ich ofiary, które po dokonanym rabunku wyrzucone zostały z jadącego pociągu. Dopiero w jakiś czas po zajściu maszynista przejeżdżający luźnym parowozem usłyszał w pobliżu stacyi Rudawa jęki i rozpaczliwe krzyki rannych, zatrzymał lokomotywę i zabrał obu nieszczęśliwych do Krzeszowic. Tam lekarz udzielił im pierwszej pomocy, a równocześnie urząd ruchu zaalarmował stacyę krakowską o dokonanej zbrodni. Rannych przewieziono najbliższym pociągiem do Krakowa. Tymczasem bandyci obawiając się kontroli na dworcu krakowskim wyskoczyli koło dworca towarowego z pociągu i podążyli pieszo do Krakowa—Płaszowa, gdzie natknęli się na patrol policyjny.

— **WIZY NIEMIECKIE.** Jak już wczoraj donieśliśmy, cena wizy niemieckiej zniżona została dla obywateli polskich na 10 zł. Wiza tranzytowa (bez zatrzymania się) kosztuje 1 zł, wiza wielokrotna z ważnością na 3 miesiące kosztuje 20 zł, zaś jednorazowa ważna jest na miesiąc.

— **WYSADZANIE AMUNICYI.** Przez cały dzień wczorajszy rozlegały się w Krakowie głuche detonacye. Pochodziły one z wysadzania starej amunicyi wojskowej, przeprowadzanego w okolicy fortu Batowice.

— **P. MAREK DROEHLICH** zgłosił się w naszej redakcyi i złożył pisemne oświadczenie, że wiadomość, która pojawiła się w 333 numerze „Il. Kuryera Codz.", jakoby w ostatnich tygodniach przyjął wiarę katolicką, nie odpowiada prawdzie. P. Dröhlich zaznacza, że wogóle nie zmieniał wiary i wyznaje nadal religię mojżeszową.

— **O TARGNIĘCIE SIĘ NA PRZEŁOŻONEGO.** W wojskowym sądzie okręgowym w Krakowie odbyła się wczoraj rozprawa przeciw Mojżeszowi Kokotce, kanonierowi w rezerwie, obecnie zamieszkałemu w Będzinie, oskarżonemu o występek z paragr. 97 kkw. Kokotka dnia 23 maja br. pełniąc służbę dyżurnego w stajni, uderzył w twarz swego przełożonego podoficera inspekcyjnego, temsamem czynnie targnął się na przełożonego. Rozprawie przewodniczył pułk. dr Szafrański, oskarżał kap. Roch, bronił adwokat dr Leopold Suesser. — Oskarżony przyznał się do winy, tłómaczył się jednak tem, że przełożony podoficer sprowokował go obelgą rzuconą mu w twarz: „ty parszywy Żydzie". Postępowanie dowodowe nie wykazało jednak, by podoficer podobnych słów obraźliwych użył. Po wywodach prokuratora i obrońcy trybunał zasądził oskarżonego za występek z par. 97 kkw. i wymierzył mu najniższą ustawowo przewidzianą karę 6 miesięcy więzienia. Oskarżony zgłosił odwołanie.

— **PĘKNIĘCIE RURY WODOCIĄGOWEJ.** Onegdaj popołudniu pękła rura wodociągowa na ul. Dietlowskiej. Zarząd wodociągu przeprowadził wymianę uszkodzonej rury nazajutrz.

— **STATYSTYKA PRZESTĘPSTW,** dokonanych w kwartale trzecim br. w okręgu krakowskim przedstawia się następująco: Rabunków 10, morderstw 5, kradzieży 1.390 z chęci zysku i 368 z nędzy, oszustw 182 z chęci zysku i 31 z nędzy, sprzeniewierzeń 39 z chęci zysku i 14 z nędzy, przywłaszczeń 1, przemytnictwa 7, paserstwa 10, lichwy 156, kłusownictwa 6, hazardu karcianego 15, włóczęgostwa 335 z chęci zysku, 166 z nędzy, spekulacyi walutowej 3, fałszerstwa artykułów spożywczych 1, przekroczeń przepisów handlowo administracyjnych 2.

—o-o—

— **KONFERENCYA PROWINCYONALNA „OGNISKA",** Stow. żyd. słuchaczy U. J. w Krakowie odbędzie się w niedzielę, 14 bm. o godzinie 10 w sali Kahału, Krakowska 43. Na porządku dziennym sprawozdanie z działalności, sprawa budowy Żyd. Domu akad. i wolne wnioski.

—o-o—

— **POSIEDZENIE WYDZIAŁU ŻYD. TOW. GIMN.** odbędzie się dziś, w piątek o godzinie 8 wieczór.

—o-o—

— **WALNE ZGROMADZENIE KLUBU TOW. „TEL—AWIW"** odbędzie się dnia 14 grudnia 1924 o godzinie 7-ej (Stradom 13), a w braku kompletu o godz. 7'30. — Po wyborze Wydziału odbędzie się „Uroczyste otwarcie Klubu". — Wstęp tylko dla członków i ich żon. — Stroje wizytowe.

—o-o—

— **MERKAZ HACEIRIM** (Ezra, Krakowska 41). Dziś w piątek o godz. 8 wieczorem wykład p. dra Glasera n. t. „Nowe osiedla żydowskie w Palestynie". Referent mówić będzie na podstawie własnych spostrzeżeń i obserwacyi w Palestynie.

—o-o—

—o-o—

— **NOWA FABRYKA KALOSZY W KRAJU.** Otrzymaliśmy wiadomość że w związku z pobytem w ostatnich dniach w Warszawie dyrektora znanej szwedzkiej fabryki „TRETORN" zapadła decyzya założenia w naszym kraju fabryki kaloszy i śniegowców pod firmą „TRETORN". W ten sposób otwiera się nowa placówka przemysłu gumowgeo.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH

UCIECHA: „Kobieta i opinia". Wielki dramat senzacyjny w 7 aktach. W roli głównej May Mc Avoy.

Warszawa: II. Serya „Quo Vadis". W roli głównej E. Jannings.

REDUTA: „Tajemnica nocy dziewczyny", z Belle Isle (Córka brygadyera), film wg. romansu A. Dumasa (ojca).

NOWOŚCI: „Koenigsmark".

WANDA: „Tancerka", komedya z Pat i Patachonem. Match Polska—Węgry na Olimpiadzie w Paryżu.

SZTUKA: „Drugi grzech śmiertelny", dramat w 8 aktach z Rudolfem Valentino.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po cenach do 50 proc. zniżonych „Idyota" Dostojewskiego. Jutro premiera niezwykłego dramatu misteryjnego Pawła Claudela p. „Zwiastowanie" której zapowiedź wywołała duże zainteresowanie w sferach literackich także i poza Krakowem. Utrzymane w plastyce scenicznej w stylu wczesnego gotyku, podniosłe to widowisko, ilustrowane fragmentami muzycznemi z dzieł Liszta daje wybitne pole popisu sekstetowi głównych wykonawców, którymi na naszej scenie są: pp. Wysocka, Kosnowska, Kunicka, Modrzewski, Szymański, Socha. „Zwiastowanie" grane będzie przez szereg dni z rzędu.

— Z BAGATELI. Komedya Savoira „Wielka księżna i chłopiec hotelowy" ukaże się w Bagateli jeszcze tylko trzy razy, a to dzisiaj w piątek 12 bm. oraz w sobotę 13 bm. i w niedzielę 14 bm. o godz. 8-ej wieczorem. Następnie komedya Savoira ustąpi miejsca jednemu z najwybitniejszych dzieł rosyjskiej literatury dramatycznej „Myśli" Andrejewa.

— OPERETKA NOWOŚCI, RAJSKA. Dziś i codziennie wieczór „Hrabina Marica", która uzyskała tak niezwykły sukces. W sobotę pop. po cenach całkiem zniżonych „Cnotliwa Zuzanna" z niezrównaną Czerneckówną.

— EMIL TELMANYJ, jeden z najgłośniejszych skrzypków doby współczesnej, wystąpi w Krakowie w niedzielę, 14 bm. i wykona w programie szereg utworów dotychczas w Krakowie nieznanych, a które są perłami literatury skrzypcowej.

— KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek gł. A—B 39). Piątek, 12 bm. Mieczysław Brahmer: Paweł Claudel (przed premierą „Zwiastowania").

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek: „Idyota".
Sobota: „Zwiastowanie" (premiera).

BAGATELA

Piątek: „Wielka księżna i chłopiec hotelowy".
Sobota pop.: „Pragnę potomka", wiecz. „Wielka księżna i chłopiec hotelowy".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI"

Piątek: „Hrabina Marica".
Sobota pop.: „Cnotliwa Zuzanna", wiecz. „Hrabina Marica".

Z kraju.

PRZED NOMINACYĄ NOWEGO WOJEWODY LWOWSKIEGO. Dotychczasowy wojewoda p. Zimny został przeniesiony na własne żądanie w stan spoczynku. Jako następcę p. Zimnego proponują wojewodę łódzkiego p. Garapicha. Jak słychać na razie wojewoda lwowski p. Zimny nie przerwie urzędowania i pozostanie jeszcze jakiś czas na swoim posterunku, ponieważ w danym momencie władze centralne nie mają odpowiedniego kandydata i nie zajmują się sprawą obsadzenia województwa lwowskiego.

Z DZIAŁALNOŚCI „EZRY" WE LWOWIE. Jak się dowiadujemy, odbędzie się w niedzielę, dnia 14 grudnia br. Zjazd Rady Naczelnej Komitetów Opieki nad chalucami i emigrantami palestyńskimi w Małopolsce „Ezra". Wobec silnie wzmożonej emigracyi do Palestyny w ostatnich miesiącach wzrosły zadania „Ezry" niepomiernie. Musi ona zaspokoić wymagania setek chaluców, udających się w najbliższym czasie do Palestyny i dać im możność, oprócz opędzenia kosztów podróży, również gruntownego przygotowania się do wyjazdu. Porządek dzienny obejmuje m. i.:

1) Zagajenie — dr. M. Gayer i pos. dr. Silberschein.
2) Sprawozdanie od 15 marca 1924.
3) Program i wytyczne pracy na najbliższe miesiące: Dr. H. Sterner.
4) Prasa i propaganda: J. Teitelbaum.
5- Ewentualia.

W posiedzeniu wezmą udział, oprócz członków Centralnego Komitetu (m. i. dwaj członkowie krakowscy) również i delegaci okręgów z całej Małopolski. Z zach. Małopolski mają przybyć delegaci z nast. miejscowości: Kraków, Tarnów, Rzeszów i Jarosław. Delegaci winni zapowiedzieć swój przyjazd na adres „Ezry" we Lwowie, Bernsteina 9.

DELEGAT BIURA EMIGRACYJNEGO W POLSCE WYJEŻDŻA DO PALESTYNY. W najbliższym czasie wyjeżdża do Palestyny delegat państwowego Urzędu emigracyjnego p. M. Kłosowiak jako inspektor oficyalny dla zbadania [illegible]

SIERŻANT SKAZANY NA ŚMIERĆ ZA RABUNKI. Wojskowy sąd okręgowy w Warszawie rozpatrywał tymi dniami sensacyjną sprawę sierżanta 27 pułku, 26-letniego Józefa Zielińskiego, oskarżonego, że w roku 1919 urządził napad rabunkowy na kupca w Lublinie i zabrał mu biżuteryę i pieniądze, że wymusił pod grozą śmierci od Mojżesza Mazura 500 rubli w złocie i że dokonał całego szeregu napadów rabunkowych na Żydów, wreszcie za dezercyę. Oskarżony przyznał się tylko częściowo do winy, oświadczając, że obrabowywał tylko Żydów, ponieważ jest ich wrogiem. Natomiast nie napadł żadnego katolika. Po przesłuchaniu całego szeregu świadków skazał sąd Zielińskiego na karę śmierci, zamienioną wskutek amnestyi na dożywotnie więzienie.

Z procesu Haarmana

Przesłuchanie świadków postępuje bardzo powoli. Chodzi głównie o stwierdzenie, czy Gran samodzielnie i niezależnie od Haarmana na zarabiał na życie. I tak świadkowie Köhler oraz engrosista biżuteryi Wiktor Meyer zeznali, że oskarżony Gran kupował tak zwaną „nep-biżuteryę", którą następnie z małym zyskiem odsprzedawał. (Neppe rami nazywają „kupców" handlujących, bezwartościowymi łańcuchami, broszkami i pierścieniami).

Nie bardzo dobrze wyszedł na swych zeznaniach św. Olfermann, dawny pruski komisarz policyjny a obecnie prywatny detektyw w Hannowerze. Okazuje się, że Olferman dopomógł Haarmannowi do założenia fikcyjnego towarzystwa „Amerykański Instytut Detektywów „Lasso", które to towarzystwo służyło Haarmanowi, jako odskocznia do rozmaitych nieczystych spekulacyi finansowych. Świadek Olfermann przyznać musiał, że brał udział w tych spekulacyach, a łupem dzielił się z oskarżonym.

Bardzo charakterystyczne były zeznania świadka Motzek, jednej z licznych narzeczonych Grana. Być może, że Gran był finansowo zależnym od Haarmana, lecz duchowo górował nad nim. Zauważyła raz w mieszkaniu Haarmana śpiącego chłopca. Przypuszcza teraz, że była to jedna z ofiar Haarmana. Już wcześniej podejrzywała Haarmana o morderstwa, a nawet zaniosła raz na policyę kawał mięsa, który znalazła w mieszkaniu Haarmana, lecz okazało się, że to była wieprzowina.

Papiery lokacyjne. Austr. renta kor. 6400, renta lutowa 6600. losy tureckie ———. Bodenkredit 249000, austr. zakł. kred. 172000, Koleje austr. 461000, Kolej południ. 57000, Alpiny 894000.

Zieleniewski 139.500 Silesja 17500 Galicja 1,325.000 Siersza 67000. Bank Małopol. —— Bank hipot. 8300 Portland cement 343.000.— Nafta 189000. — Browary lwowskie 130.000 Tepege 36—381/2.

Zurych 11 bm. (PAT). Zamknięcie giełdy. Berlin 1·29 (za 1 miliard) Holandya 268·80 Nowy Jork 516. Londyn 24251/2, Paryż 27·65 Medyolan —— Praga 15·57 Budapeszt 00070, Bukareszt 2·671/2 Belgrad 7·70. Sofia 80 Warszawa 9900 Wiedeń 0 007275.

Akcye bankowe, handlowe i przem.

	Transakcye	
	11 XII.	10 XII.
Polski Bank Przem. -VII	0·33	—
Bank Hipoteczny	0·51	0·51—0·52
Bank Małopolski	0·31 - 0·32	—
Ziemski Bank Kredyt.	—	0·14
Powszechny Bank Kred.	—	—
Bank Komercyalny I—IV	—	—
Bank Zw. sp. Zarobkow.	6·10	6·10
Polskie Tow. Handl.	0·28	0·33
Handl. Sp. akc. „Impex"	—	—
Pharma" Mag. Jawornicki"	—	—
Tow. han. Bracia Rolniccy	—	—
„Polski Glob"	—	—
Żegluga Polska	—	—
Zieleniewski I—IV	9·50 - 9·65	9·40—9·60
H. Cegielski, Poznań	0·51—0·52	0·50—0·52
Parowozy I—V.	0·31	0·31
„Automotor" fabr. samoch.	—	—
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—	—
Modrzejewskie Zakł. G. n.	—	—
„Trzebinia" żel.	0·67	0·61—0·62
Zakłady amunic. „Pocisk"	0·80	—
„Górka" fabryka cemen. w	15·00—15·60	—
Sjerszańskie Zak. Gor. S. A.	4·60—4·65	4·70
„Tepege" Tow. dla prz. gór.	—	2·40
Polska Nafta	0 63—0·65	0·63—0·64
„Okucie" Naft. Sp. akc.	0·40	0·40
„Orkos" T. A.	—	—
„Strug" Przem. drzewny I.	—	—
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	—	—
Fabryka koszyk. Kraków	—	—
Fabr. przet. d. w Trzebini	—	8·50—9·00
„Azot" I—IV.	—	—
„Agrochemia"	—	—
„Krakus" Przemysł spir.	0·63 - 0·66	—
Fabr. cukru w Chodorowie	5·10—5·15	5·05—5·20
Cukrownia Chybie I.	6·60—6·40	—
A. Piasecki	—	—
Fabr. porcel. w Ćmielowie	0·55—0·58	0·56
Elekt. w Sierszy I-IV	0·22—0·24	0·24
S. W. Niemojowski	—	—
Fabr. kapeluszy w Myślen.	—	—

—o-o—

Giełda warszawska z dnia 11 b. m. (PAT) Cyfry w złotych. Dolary Stanów Zjedn. tranz. 5181/2 bony złote 519 pożyczka złota 630—640 milionówka 075—074 pożyczka dolarowa 358.

Czeki: Belgia tranz. 2·65 Holandya tranz. 10·20 Londyn tranz. 24411/2 Nowy Jork tranz. 5181/2 Paryż tranz. 27·93 Praga tran. 15713/4 Szwajcarya tran. 100·621/2 Wiedeń tranz. 733 Włochy tranz. 2260.

Giełda warszawska z dnia 11 b. m. (PAT) **Akcye.** Cyfry w złotych. Bank Małopolski Kraków ——— Bank Przemysłowy Lwów ——— Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 600—— Pnia 039—059 Wild ——— Cukier Warszawa 315—320 Cegielski 054—055—054 Ursus 110—120 Parowozy 033—035 Zawiercie 2050 Żegluga —— Polska nafta 063 Siła i Światło 049—049 Ćmielów 061—062 Starachowice 201—205 Pocisk —— Zieleniewski —— Żyrardów 1160 Chodorów 505—510

Giełda wiedeńska z dnia 11 b. m. (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 28700 Zagrzeb i Belgrad 67 Berlin 16870 Bruksela 3504 Budapeszt 9630 Bukareszt Chrystiania 10050 Kopenhaga 12080 Londyn 90 Paryż 3780 Medyolan 3049 Nowy Jork 70[illegible] 0 Praga 2143 Sofia 514 Sztokholm 19040 Warszawa [illegible]0—13720 Zurych 13750 Dolary 70460 Belgijskie [illegible]60 bułgarskie 500 duńskie 12.80 marki niemieckie [illegible] angielskie 31900 francuskie 3760 holenderskie [illegible]00 włoskie 3036 jugosłowiańskie 1063 norweskie [illegible]0 polskie 13560—13700 rumuńskie 360 szwedzkie [illegible]00 szwajcarskie 13640 hiszpańskie 9660 czeskie [illegible] węgierskie 9440 tureckie 36000.

Sprawa fundacyi bar. Hirscha w komisyi sejmowej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11. 12 (Sin). Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi zagranicznej na pierwszym punkcie porządku dziennego stała sprawa fundacyi bar Hirscha. Referent pos. Reich (Koło Żydowskie) w obszernym wywodzie przedstawił, że fundacya powyższa została założoną w r. 1891 z kapitałem 12 milionów franków, a za cel miała rozszerzenie sieci szkół żydowskich w Galicyi i na Bukowinie. W r. 1909 fundacya ta wynosiła około 16 milionów wraz z darem bar. Klary Hirsch w kwocie 321.000 złotych austryackich i 1 miliona koron na fundusz pensyjny.

Dzisiaj z całej tej sumy została tylko część w kwocie 50.000 dolarów, a stało się to przedewszystkiem z winy kuratoryum fundacyi, rezydującego w Wiedniu i po części z winy naszego rządu, który zgodził się na naruszenie samej substancyi majątkowej fundacyi i zaniedbał sprawę przeniesienia siedziby kuratoryum z Wiednia do Warszawy, mimo odnośnych postanowień traktatu w St. Germain.

Dla utrzymania biur we Wiedniu kuratoryum sprzedało szereg realności w Galicyi (21, m. i. w Mielcu, Kolomyji, Stanisławowie i i.), a za otrzymane pieniądze nabyło częściowo marki polskie, które z powodu dewaluacyi straciły zupełnie swą wartość.

Rząd polski zgodził się na sprzedaż tych realności, gdyż sprawa ta jest dlań obcą ale to stanowisko jest niesłuszne. Dziś z całej sieci szkół pozostało ich zaledwie 5, a nauczyciele pozbawieni swych posad cierpią głód i niedostatek. Tymczasem we Wiedniu urzędują sowicie opłacani sekretarze i inspektorzy.

Zlikwidowano stosunki z Rumunią wynikające ze sprawy fundacyi dla Polski bardzo niekorzystnie.

Dla uniknięcia dalszyhc szkód dla społeczeństwa żydowskiego, mowca wnosi o przeniesienie kuratoryum z Wiednia do Warszawy i cofnięcie pozwolenia na dalszą sprzedaż realności przez kuratoryum we Wiedniu.

Po krótkiej dyskusyi wnioski referenta uchwalono i równocześnie wybrano referentem na plenum Sejmu pos. Reicha.

Po wyczerpaniu porządku dziennego zainterpelował pos. Frostig (Koło Żyd.) w sprawie konieczności zwrócenia uwagi przy pertraktacyach z Czechami na wkładki oszczędnościowe obywateli polskich w bankach czeskich.

Wyjazd ministra Thugutta do Wilna.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 11 12. (Sin) Min. Thugutt wyjechał dziś wieczorem do Wilna, ażeby wejść w kontakt z przedstawicielami ludności tamtejszej. Przed wyjazdem odbył min. Thugutt konferencyę z pos. St. Grabskim, min. Ratajskim i premierem Grabskim.

Rokowania o traktat handlowy z Czechami.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 11 12. (Sin) Dnia 15 grudnia przyjeżdża do Warszawy delegacya czeska dla rokowań o traktat handlowy z Polską. W dalszem stadyum rokowania z Warszawy przeniosą się do Pragi czeskiej.

Spłata długów przedwojennych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 11 12. (Sin) Wobec pogłosek, że długi przedwojenne muszą być spłacone przed 1 stycznia 1925, dowiaduje się Wasz korespondent, ż pogłoski te są fałszywe.

Nowy wojewoda lwowski,

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 11 12. (Sin) Jak się dowiaduję dotychczasowy wojewoda łódzki Garapich zostanie w tych dniach mianowany wojewodą lwowskim.

— NA KRAKOWSKIEM PRZEDMIESCIU w Warszawie zerwał się wczoraj drut tramwajowy w czasie gdy ruch na tej ulicy był bardzo ożywiony. Na szczęście nie pociągnęło zerwanie za sobą żadnego wypadku.

* * *

— Król Haakon norweski udał się przez Bergen do Londynu.

PRZEWODNIK HANDLOWY i PRZEMYSŁOWY.

Drobne ogłoszenia.

Pokoju dla starszego pana poszukuję, czynsz według umowy. Wiadomość: Bobrer Floryańska 27. 2555

Lampy elektryczne biurowe na stałki, wiszące, salonowe najtaniej. Wytwórnia Inż. Jastrzębskiego, ul. Sławkowska 30, I. p. Tel. 2048

Wędliny przedwojennej jakości wysyła za zaliczką poczt. od 70 lat istniejąca fabryka wędlin A. S. Spira, Krakowska 5 Telefon 258.

Zdolny agent dla odwiedzania biur z artykułami piśmiennemi poszukiwany. Zgłoszenia „Zdolny“ do Administracyi Nowego Dziennika 1858

Młodszy pomocnik z branży obuwia, galanteryi i trykotaży, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Zdolny“ do Adm. N. Dz. 1833

Nauczyciel języka hebrajskiego udziela lekcyi języka gramatyki, Tnach i Talmudu. Zgłosz. pod „Hora“ do Ad. Dz.

Abażury artystyczne, gotowe oraz na zamówienie. Wytwórnia Sławkowska 30, I. p. Telefon 2048 1863



Do chłopca 8-mio letniego oraz pomocy w gospodarstwie potrzebna frebianka od 1-go stycznia. Zgłoszenia Chrześcianie, ul. Sebastyana 28 między 2—3 popoł.

Poszukuję spólnika z odpowiednim kapitałem, Posiadam lokal w Tarnowie przy ul. Wałowej. Zgłoszenia Sabina Händler, Tarnów, Wałowa 18 1844

Poszukuję zdolnego

EKSPEDYENTA

z kilkuletnią praktyką z branży galanteryjnonorymberskiej. Zgłoszenia pod „Zdolny A“ do Administracyi Nowego Dziennika 2556

Modniarki kierowniczki, siły pierwszorzędnej, z poleceniami, poszukuje Salon Mód od zaraz. Zgłoszenia osobiste od 1—3 popoł. lub pisemnie E. Flebbe, Długa 59, parter

Maszyny do szycia oryginalne „Singera“ Maszyny do szycia oryginalne Singer i Gauder sprzedaje: Podgórze, Rynek gł. 5. 2500

OGŁOSZENIE.

WALNE ZGROMADZENIE UNII KREDYTOWEJ W KRAKOWIE SPÓŁDZIELNI Z OGR. ODP. odbędzie się w niedzielę dnia 21 grudnia 1924 o g. 4 pop. w Krakowie, w lokalu przy ul. Stradom 15, of. I. p. z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie.
2) Sprawozdanie i zamknięcie przedłożenia rachunkowego za lata 1922|1923.
3) Dyskusya nad sprawozdaniem i zamknięciem rachunkowem za lata 1922|1923, zatwierdzenie przedłożonego bilansu i zamknięć rachunkowych za lata 1922 i 1923 oraz udzielenie absolutoryum Dyrekcyi i Radzie Nadzorczej.

W razie braku przepisanego kompletu odbędzie się następne Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym, w tym samym miejscu o ½ godziny później bez względu na komplet.

Za Dyrekcyę:
Dr. Samuel Wahrhaftig Dr. Juda Zimmerman

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart. Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7.